

22 lipca
1944

SPORT i W CZASY

CZY
TEL
NIK

22 lipca
1949

ROK III NR 58 (189) CZWARTEK 21 LIPCA 1949 CENA 15ZŁ

Kultura fizyczna zdobyczą mas



Masy pracujące na boiskach to zadanie sportu polskiego



Fragment Biegów Narodowych dla kobiet



Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut — opiekun sportu polskiego, oklaskuje pokazy gimnastyczne na boisku w Stolicy

Należy bardziej niż dotychczas doceniać sprawę wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go większą troską i opieką partyjną.

W ten sposób również skutecznie służymy sprawie utrwalenia pokoju i pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych.

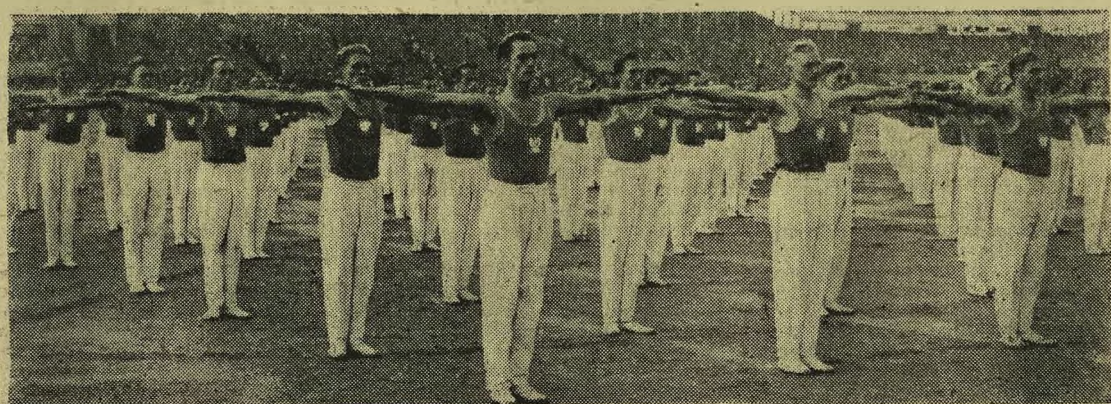
(—) BOLESŁAW BIERUT



Fragment Biegów Narodowych dla mężczyzn



Oddziały sportowe defilują w dniu Święta Pracy



Wyborowy zastęp gimnastyków polskich

W twórczym wysiłku Narodu

NAJPOTWORNIEJSZA z wojen weszła w stadium końcowe. Przez wschodnie granice w upalne dni lata tysiądziesiątka czterdziestego naszego roku wracała do Polski Wolność. Miliony serc zabiły radośnie. „Był przedziwny napróżd! Był jak najprzedziwniej!”

Wrog odwieczny przegrywał. Przegrany, ale nie ustawał w eksterminacyjnej polityce wobec naszego narodu: mordował i niszczył, dymiły wciąż jeszcze kominy krematoryjne. Oświęcim i innych obozów, grzmiały salwy egzekucyjne, wyczerpywały siły ciężkie roboty, marniało męczone wszelkimi sposobami społeczeństwo, nie rozwijała się młodzież...

„Był przedziwny!” „Był jak najprzedziwniej!”

Chełm był już za linią frontu. W dwa dni później Niemcy uszli z Lublina. Z uwolnionego Chełmu poszły w Polskę słowa Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego:

„Wybiła godzina odwetu... Chwyćcie za broń! Stawiajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki Ojczyzny staro polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o nowy szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą!”

„Kraj wyniszczony i wygłodzony czeka na wielki wysiłek twórczy całego narodu! — brzmiały dalsze słowa Manifestu. — „Stoją przed nami gigantyczne zadania!”

W STYCZNIU najeżdżała otrzymał nowy cids. Ucho dźwięł w popłochu. Niemal każdy dzień przynosił miastom Polski i tysiącom mniejszych jej miejscowości upragnioną wolność.

Kraków znalazł się po stronie wyzwolonej. Pewnego piątkowego popołudnia zjawiała się na jego starczy, pełnych historii ulicach, zwycięska armia.

Następnego dnia stary profesor wychowania fizycznego przechodził przez planty. Oddział radzieckich żołnierzy w tym właśnie miejscu spędził na nich kilka godzin nocnego odpoczynku. Na zmarzniętej ziemi. Bez postania i nakrycia. Nie pierwszy raz w tej zwycięskiej wojnie i nie ostatni. I nie on jedyny. Stary profesor zadumał się na chwilę, a potem powiedział:

— Musimy naszemu narodowi dać takie wychowanie fizyczne, które przynosi takie zdrowie, taką wytrzymałość i siłę, taką odporność na trudy, jakie mają ci dzielni ludzie!

Stary wychowawca fizyczny rozumiał dobrze słowa Manifestu.

stu: „Czekają nas gigantyczne zadania!”

Z WYCIĘSKI pościg za Niemcami szedł dalej. Minął Śląsk, wkroczył na ziemię przed wiekami oderwane od Polskiej Macierzy. Teraz wracały one na jej łono.

Wszędzie na uwolnionych terenach organizowało się nowe polskie życie. We wszystkich dziedzinach. Wszędzie i we wszystkich dziedzinach podejmowano trud „wielkiego wysiłku twórczego!”

Nie mogło w nim zabraknąć i polskiego sportowca!

NIE BYŁO w pierwszych miesiącach Wolności wiele czasu i miejsca na sport. Jasne to i zrozumiałe. Sportowcy, którzy stanęli do pracy przy odbudowie, nie zapomnieli jednak o swojej dziedzinie. Wyciągali resztki uratowanego sprzętu, uruchamiali boiska, pływalnie i tory, organizowali zawody i życie sportowe.

Nie wiele ponad rok od daty Manifestu, gdzieś między zniszczonym potwornie starym pol-

skim Głogowem a Legnicą, w małym miasteczku o domach pozabawionych drzwi i okien na niewielkim placu, kilku młodych chłopaków buduje piłkarskie bramki.

— Czy naprawdę te bramki są dla was już w tej chwili takie ważne. Przecież jeszcze dobrze nie wyremontowaliście swych nowych mieszkań — zapytuje zdziwiony dziennikarz, przypadkiem przejeżdżający przez miasteczko.

— Bardzo ważne obywateli! Do pracy potrzeba zdrowia i siły! — pada cięta odpowiedź jednego z chłopaków.

— A poza tym przyjemność obywateli! — dodaje inny, podskakujący równocześnie pod poręczką z wyciągniętą ręką i tym sposobem odmierzający regulaminową wysokość bramki.

Pęd do ćwiczeń sportowych, do turystyki, wycieczek, do wypoczynku w górach, na jeziorach i rzekach czy nad morzem, stawał się czymś powszechnym, naturalnie wynikającym sam z siebie, regenerującym wyniszczone siły narodu.

MINĄŁ okres pionierstwa — twórczego nieraz bardzo, ale też i często chaotycznego. Zalic przeszło w formy planowe. — Przed zorganizowanym sportem stanęły nowe zadania. Poszerzenia szeregów, objęcia, mas, udostępnienia go wszystkim ludziom pracy. Dla zdrowia i siły, sprawności i wytrzymałości, dla radości życia. Dla korzyści państwa i korzyści obywatela!

Państwo i powołane instytucje musiały teraz pośpieszyć z pomocą, z racjonalną organizacją i tworzeniem odpowiednich warunków, pozwalających na właściwy rozwój tego odcinka kultury. Sport wychowawczy, a ściślej jego resztki, dał ze swej strony pomoc w ludziach do organizacji, tworząc pierwszą nieodzowną kadre instruktorską i przodowniczą.

Inne formy organizacyjne przysłały w Polsce powojenny ruch wychowawczy fizyczny i inne cele postawił przed sobą niż dawniej. Wprężony w kierat gigantycznego wysiłku odbudowy i przebudowy kraju, stając się źródłem siły szerokiego mas, musiał w ramach twórczej całości

znaleźć skoordynowane miejsce. I stał opieką nad nim ze strony Związków Zawodowych, stał szeroko pomyślana akcja wczasów pracowniczych — jedna z najwspanialszych zdobyczy socjalnych, stał koła sportowe przy zakładach pracy, masowe imprezy w dniach wielkich świąt politycznych i narodowych i masowe nauczanie sportów, wymagających specjalnych umiejętności technicznych, a dających duże zastosowanie życiowe, jak pływanie czy narciarstwo.

I kiedy tempo zbiorowego wysiłku narodu musiało być przyspieszone, a jego rezultaty efektowniejsze, kiedy formy pracy przybrały charakter współzawodnictwa sportowego, nie zabrakło w pierwszych szeregach jej przodowników — ludzi sportu. Się i sprawność, zdobyta przez ćwiczenia sportowe, przenosiła do hal fabrycznych i hutniczych, do kopalni i innych zakładów, do polityki dla kraju.

W WIELKIM planie postępu ma sport wielkie zadanie do spełnienia. W wielkim planie budowy ma on też

należne miejsce. Już dziś ilość boisk i stadionów, hal gimnastycznych i pływalni, torów i bieżni, jest bez porównania większa, niż przed wojną, a będzie jeszcze wielokrotnie powiększona. Znajdzie się w nich miejsce dla wszystkich ludzi pracy z pożytkiem indywidualnym dla każdego, z pożytkiem dla całości.

Hasła z zakresu wychowania fizycznego, które dawniej były tylko marzeniami, dziś stały się czymś realnym. Powszechność kultury fizycznej objęła też polską wieś. Tylko w nowej sytuacji państwa ludowego mogły się znaleźć miejsca na boiska i urządzenia sportowe dla młodzieży wiejskiej. Garnie się obecnie ta młodzież do sportu, organizuje zawody i turnieje, wyłania pierwszych mistrzów...

Na mistrzostwach narciarskich Polski dla juniorów, do kierownika biegu zgłasza się może 12-letni chłopiec, obyty w góralskie kierpce:

— Panie, ja bym też chciał iść do mistrzostwa Polski...

— W tych kierpach? Nie dasz rady!

— Dom! Polecam, zobaczcie, polecam, a dobrze jeżdżem! Tylko, że niemożem!

I chłopiec otrzymuje narty i mierzy swe siły z rówieśnikami.

Młodzież wiejska sięga po prawo jej należne, po prawo radości życia, które niesie sport, które dotąd było dla niej prawie zupełnie niedostępne.

TO NIC, że sport polski nie uzyskuje jeszcze przez swych najwybitniejszych reprezentantów szczytowych wyników, którym by z większym powodzeniem konkurował na arenie międzynarodowej. To okres przejściowy. Masa sportowa rośnie. Z masy, oprócz dzielnych obywateli kraju „gotowych do trudu i obrotu” wyrósł również i nowi mistrzowie. Wypływa zblazowanych rekordzistów i niedowarzonych komplemów, usuną niedopowiednich organizatorów. Na razie jest to mało ważne.

Ważna jest powszechność kultury fizycznej, ważny jest jej wkład w ogólny wysiłek i postęp narodu. Na mistrzostwa światowe i rekordy zaczekamy!

Skład wioślarski CSR na niedzielny mecz z Polkami

PRAGA. — W wyniku zawodów eliminacyjnych, wyznaczono skład wioślarek czechosłowackich na międzynarodowe regaty w Bydgoszczy w dniach 23-24 bm.; jedynki — Spachilova i Gerslova; czwórki — Gerslova, Nepozitkova, Vrzalova, Beinhauerova, ster — Malonova; ósemki — Kubernatova, Zehorova, Domeckova, Stelskalova, Vrzalova, Nepozitkova, Gerslova, Beinhauerova, ster — Rumlova.

Kierownikiem ekipy jest Pasova. Ponadto przyjeżdżają: kierownik techn. — dr Czesany i lekarz — dr Kneidl.

o średnicy 2 m. Na całej trasie uczestniczyło w sztafecie 11578 zawodników, w tym 2000 kobiet. Na zakończenie odbyła się akademicka, na której wręczono nagrody przodownikom pracy, z okazji zakończenia VI etapu młodzieżowego wysiłku pracy.

KEPNO. Na trasie Nr 8 sztafeta przebiegła IV etap Wrocław — Kepno, długość 78 km. Na trasie głównej startowało 351 zawodników, w tym 182 kobiety. Ogólna liczba startujących na trasie głównej i pomocniczych wynosiła 1424, w tym 438 kobiet. Na granicy województwa wrocławskiego i poznańskiego odbyło się uroczyste powitanie sztafety.

KALISZ. Do V etapu Kepno — Kalisz na trasie Nr 8 wystartowali jako pierwsi, zawodnicy Gwardii. Na granicach wszystkich powiatów sztafeta witała starostwie. Etap długości 70 km przebiegło ogółem 1308 zawodników, w tym 235 kobiet.

POZNAN. Na drugim etapie trasy głównej Nr 9 ze Skwierzyny do Poznania (122 km) startowało łącznie 12000 zawodników, z tego 443 na trasie głównej. Na trasie pomocniczej z Ujścia do Poznania startowało 60 samochodów z Automobilklubu Poznańskiego.

KONIN. 19 bm. wyruszyła do III etapu Poznań — Konin sztafeta ZMP na trasie Nr 9. Ogółem na tym etapie brało udział 3916 uczestników w tym 712 kobiet, którzy 96 km etap przebiegli w 6 godzin.

BYDGOSZCZ. Z Pły do Bydgoszczy wystartowała 18 bm. do IV etapu na trasie głównej Nr 10, długość 92 km. Na granicy województwa poznańskiego i pomorskiego nastąpiło uroczyste powitanie sztafety. Po drodze dołączyło się 6 sztafet pomocniczych, w których startowało 6800 uczestników. Na trasie głównej biegle 270 zawodników, w tym 30 dziewcząt. Każdemu zawodnikowi towarzyszyło 6-7 biegaczy. W Bydgoszczy biegacze, reprezentujący 111 zakładów pracy oraz liczne koła ZMP terenowe i klubowe, wzięli udział w sztafecie gwiazd zjeżdżających. Startowało w niej 11800 zawodników.

WŁOCŁAWEK. Na trasie Nr 10 sztafeta ZMP przebiegła 112 km. etap z Bydgoszczy do Włocławka. Na mecie we Włocławku, oprócz sztafety głównej, przybyło 17 sztafet, ze wszystkich zakładów pracy tego miasta. Na całej trasie uczestniczyło w sztafecie 7290 osób, w tym 2190 kobiet.

Dalsze mecze o wejście do II Ligi

W najbliższą niedzielę terminarz spotkań o wejście do II ligi przewiduje mecze:

GRUPA I: Stal Starachowice — Resovia i Kolejarz Przemyśl — Budowlani Kraków.

GRUPA II: Stal Sosnowiec —

Mistrzostwa pływackie Polski

KATOWICE. 23 i 24 bm. odbędą się w Siemianowicach pływackie mistrzostwa Polski w konkurencji kobiet i dziewcząt. Równocześnie odbędą się mistrzostwa Śląska mężczyzn. Do mistrzostw zgłoszyły się wszystkie okręgi, na starcie staną 110 zawodniczek.

W sobotę rozegrane zostaną następujące konkurencje: przebieg na 100 m dół, 200 m dół, 100 m klas., finały na 50 m dół, 100 m dół, 200 m dół, 50 m klas., 100 m klas., 100 m wznak oraz sztafety 4x50 m dół, 4x100 m dół, oraz finały na 100 dół, 100 m klas. i 100 m wznak mężczyzn.

W niedzielę, przebieg na 400 m dół, 200 m klas., 100 m wznak i 4x100 m zmiennym, finały na 100 m dół, 400 m dół, 100 m klas., 200 m klas., 100 m wznak, 4x54 m zmiennym i 4x100 m zmiennym; w konkurencji mężczyzn finały na 200 m dół, 200 m klas. (eme)

Stal Bobrek i Ogniwo Wrocław — Górnik Janów.

GRUPA III: Kolejarz Gdańsk — Pionier Szczecin i Brda Bydgoszcz — Polonia Leszno.

GRUPA IV: Sparta Zamość — Włóknarz Częstochowa i Unia Proch Pionki — Concordia Piotrków.

GRUPA V: Gwardia Białystok Orleń Łuków i Kolejarz Olsztyn — Znicz Pruszków.

W kilku wypadkach nastąpi w niedzielę rozwiązanie, kto będzie brał udział w finałowych rozgrywkach o miejsce. Dotąd jedynie Włóknarz z Częstochowy zapewnił sobie miejsce w finale. W pozostałych grupach kandydatów na finalistów jest jeszcze po 2 wzgl. 3.

W grupie pierwszej zwycięzca zostanie z pewnością Kolejarz z Przemyśla. W drugiej jest trzech kandydatów. W trzeciej i czwartej rozwiązania sprawy należy oczekiwać dopiero po ukończeniu wszystkich rozgrywek. W piątej reprezentant Olsztyna może zakwalifikować się do finału o ile pokona w niedzielę mistrza Warszawy Znicz.

Na Świątę Odrodzenia

Sztafeta-gigant zdążyła do Warszawy

było 888 zawodników.

LUBLIN. Z Chełma wystartowała we wtorek do I etapu na trasie Nr 4 sztafeta ZMP. Dystans 83 km do Lublina przebiegła na trasie głównej 282 osoby w tym 80 kobiet, podczas gdy na 5 trasach pomocniczych startowało 787 uczestników. Mimo burzy na mecie w Lublinie zebrało się 3000 widzów. W Stanisławowie uczestnicy sztafety wraz z kierownictwem wzięli udział w gaszeniu pożaru zagrody olchowskiej, która zapaliła się od uderzenia pioruna.

RZESZÓW. Z Przemyśla do Rzeszowa (88 km) wyruszyła do I etapu sztafeta na trasie głównej Nr 5. Startowało 283 zawodników, w tym 55 dziewcząt.

SANDOMIERZ. Na II etapie trasy V Rzeszów — Sandomierz startowało 1248 zawodników. W poprzednim etapie sztafety, startowało na terenie województwa rzeszowskiego 8884 zawodników.

KRAKÓW. Wyruszyła do pierwszego etapu Zakopane — Kraków sztafeta na trasie Nr 6. Na starcie przemówił m. in. przedstawiciel angielskiej i szwedzkiej Partii Komunistycznej. Na mecie na Ryńku krakowskim zebrało się ok. 25 tys. widzów. Ogółem startowało 8300 uczestników, w tym 1700 kobiet. Długość trasy 115 km.

JEDRZEJÓW. We wtorek wyruszyła sztafeta ZMP do II etapu: Kraków — Jedrzejów na trasie Nr 6. Na etapie tym, długości 78 km uczestni-

czyło w biegu 8300 osób, w tym 870 kobiet. Uczestników sztafety ludność obrzucała w niektórych miejscowościach kwiatami.

CIESZYN. We wtorek ruszyła do Warszawy sztafeta Nr 7 mająca swój punkt wyjścia z Cieszyna. Od granicy po przez cały prawie Śląsk, prowadziła trasę pierwszego etapu sztafety Nr 7. Uczestniczyli w niej członkowie ZMP organizacji fabrycznych SP, zrzeszeń sportowych i in.

Na punkcie etapowym w Katowicach, który znajdował się na boisku ZKS Stal, zebrała się licznie publiczność by być świadkiem przybycia sztafety na mecie. W międzyczasie nadeszły na mecie sztafety pomocnicze wychodzące z innych miast Śląska: Żywiec, Bytomia, Opola, Siemianowice, składając meldunki z podjętych w ramach Czynu Ludowego prac. Około godz. 19 na stadion wbiegła ostatnia zmienna główna sztafeta ubrana w piękne i malownicze stroje cieszyńskie.

Na mecie sztafety w Katowicach brygada młodzieżowa z Zabra zameldowała w poniedziałek o zebraniu 240 tys. zł. na Dom Młodzieżowy, brygada świętochowska zaś 350 tys. zł. na ten sam cel.

Do ustawionych członków sztafet przemówił prezes ZMP woj. śląsko-dąbrowskiego oraz wicedyrektor WUKP. Pożegnania zakończony został pierwszy etap trasy Cieszyń — Warszawa.

CZĘSTOCHOWA. Trasa sztafety Nr 7 prowadziła na II etapie z Katowic do Częstochowy w Sosnowcu w czasie biegu sztafetowego, modelarze ZMP wypuścili kilkadziesiąt balonów

L. Rejowski

Drogi rozwoju racjonalnego wypoczynku

WOLBRZYMIM rozwoju akcii wczasów pracowników świadczą następujące cyfry: w r. 1945 było do dyspozycji w domach wypoczynkowych 6500 miejsc, w następnym roku 17300 miejsc, w r. 1947 — 26730, a w r. 1948 — 31617 miejsc w jednym turnusie.

W roku bieżącym FWP posiada już do dyspozycji wczasowiczów przeszło 35 tys. miejsc w wczasach, z których skorzysta w ciągu roku 500 tys. osób.

Centralizacja wczasów pozwala objąć akcją przede wszystkim pracowników pracy i zasłużonych w produkcji, dla których zwłaszcza w miesiącach letnich FWP przeznacza więcej miejsc w najbarziej atrakcyjnych miejscowościach i najlepiej wyposażonych domach.

Objęcie jedną organizacją akcji wczasów miało na celu wyrównanie wyposażenia domów niejednostajnie administrowanych przez poszczególne związki; zawodowe oraz ich racjonalne wykorzystanie. Trudności na tym odcinku były bardzo duże, zwłaszcza że wiele domów wymagało kapitalnych remontów, pełnego zaopatrzenia w sprzęt oraz zapewnienia kompletnego personelu. W niespełna 5 miesięcy FWP wydał na drobne remonty i sprzęt w Dyr. Okręgowej Morakiej 58 milionów zł, Warszawskiej — 29 milionów, w Śląsko — Krakowskiej 23 miliony, w Dolnośląskiej — 60 milionów zł.

Jednocześnie trzeba było rozprzestrzeniać skierowania według obowiązującego systemu rozdzielającego przez Związki Zawodowe, zaopatrywać domy wypoczynkowe w sprzęt świetlenny, biblioteki, radioodbiorniki, sprzęt sportowy i zapewnić wszystkie możliwości rac-

jonalnego wypoczynku. W tym celu przed FWP stało zadanie rozwiązania problemu pracy kulturalnej na wczasach, dla której nie było dotąd dostatecznych środków finansowych, wzorów, a przede wszystkim kadr pracowników. Dotychczas podjęta akcja szkolenia nie rozwijała potrzeb tej akcji. Uzupełnił je szkolenie pracowników, które podejmował dla FWP Wydział Szkoleniowy CRZZ. W zakresie dokształcania instruktorów sportowych przewidziany jest m. in. na zimę kurs narciarski.

Akcia kulturalno — oświatowa jest dzisiaj jednym z czołowych zadań FWP w zakresie racjonalnego wypoczynku. Fundusz Wczasów Pracowniczych rozwiązuje dotychczas sprawnie trudności komunikacyjne związane z istnieniem stałych turnusów, przez wprowadzenie turnusów rozłożonych na wszystkie dni miesiąca. Rozkładany ruch kulturalny umożliwia szereg prac ogólnonarodowych m. in. znaczne wzbogacenie istniejących form wczasów.

Dzisiaj obok wczasów dwutygodniowych i tygodniowych, którymi zostanie objętych 430.630 pracowników, 36 tys. związkowców skorzysta z 3 tygodniowych wczasów uzdrowiskowych. Zapoczątkowane w rb. wczasowe spedycje dla zagrożonych chorobami zawodowymi, jak pylica czy gruźlica, obejmą na początek 800 pracowników. Domy wypoczynkowe dla matki i dziecka w Kolumnie Las k. Łodzi oraz w Miłkuszowicach k. Białejka posiadają w r. bieżącym 1700, a wczas dla przodowników pracy i ich rodzin zorganizowane nad morzem w Pobierowie k. Kamienia Pomorskiego — 3200 miejsc.

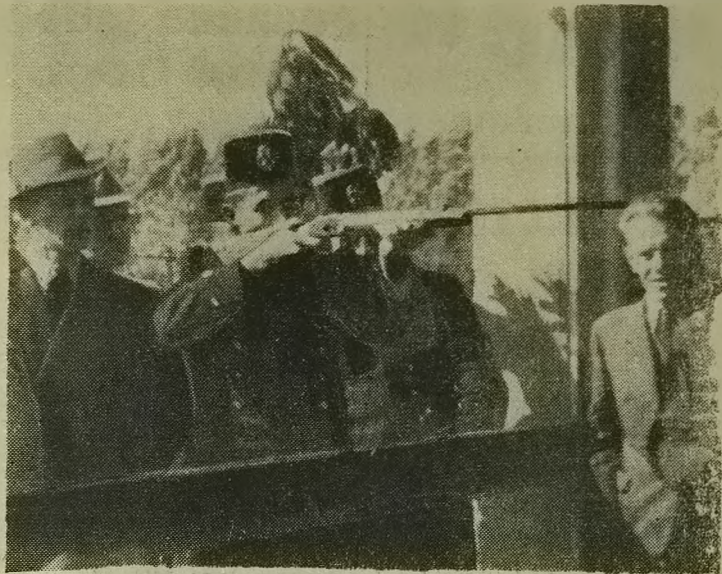
Na wczas w ramach wymiany zagranicznej FWP wystąpi do Cze-

chosłowacji, Węgier i Bułgarii razem 1165 przodowników pracy. Z wczasów pływających na statku „Bałtyk” skorzysta 1500 osób. Wczasowe wędrownie na Mazurach i w Kotlinie Jeleniogórskiej obejmują 2440, a wczasowe wysokogórskie 3825 miejsc. Na eksperymentalne w rb. wczasowe kolarskie i wczasospływy na kajakach FWP przeznaczy 160 miejsc. Po dodaniu 25 tys. miejsc na wczas sportowe i młodzieżowe, 5 tys. miejsc na wczasowe kąpielowe w węg. campingowych oraz 6 tys. miejsc dla nauczycieli rodzaje wczasów organizowanych w rb. przez FWP obejmą a szereg atrakcyjnych i pożytecznych form.

Jeśli chodzi o akcję kulturalno-oświatową FWP posiada obecnie w domach około 160 pracowników referentów i instruktorów pracy kulturalnej co niestety w dalszym ciągu nie wystarcza w stosunku do potrzeb oraz ilości miejsc w każdym turnusie. Zamierzona na jesień akcja szkoleniowa dostarczy ok. 100 instruktorów, co znacznie zmniejszy trudności spowodowane koniecznością objęcia akcją planowanego wypoczynku 35 tys. wczasowiczów w każdym turnusie.

Ostatnio przekazane domom wypoczynkowym książki zwiększyły stan księgozbiorów o 10 tys. Do dnia 22 lipca br. domy wypoczynkowe FWP otrzymały dalsze 31 kompletów 360-tomowych książek, przewidywanych dla bibliotek przy świetlicach wzorowych. Do końca br. FWP zakupi i przygotuje bibliotecznicę około 35 tys. książek, co razem z dotychczas przekazanymi przez związki zwiększy stan księgozbiorów do 55 tys. Wyniesie to prawie 2 książki na wczasowicza.

Ponadto FWP w inwestycji na cele kulturalno — oświatowe przeprowadzi radiofonizację ośrodków



Górnicy śląscy podczas zawodów strzeleckich
Fot. Rekasowski

L. Kaźmierczak

Śląsk - baza pracy i sportu



Życie sportowe województwa śląsko-dąbrowskiego koncentruje się przeważająco w pionie Związków Zawodowych. Jest to zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę, że Śląsk to centrum naszego przemysłu głównie hutniczego i górnictwa. Te dwie gałęzie przemysłu mają też najwzmocniejszą pozycję w sporcie śląskim. ZS Górnik wg. stanu na 1 stycznia 1949 r. posiadał po połączeniu małych klubów 60 nowych dużych klubów oraz 82 kół sportowych a ZS Stal — 16 klubów i 67 kół sportowych. Stanowi to połowę wszystkich śląskich klubów.

Wychowanie fizyczne i sport to ważny czynnik w życiu pracującego Śląska. Wyteżony wysiłek wokół ludzi pracy. Przez sport nabierają oni hartu w wysiłku pracy. Wśród przodowników w górnictwie i hutnictwie widzimy dziesiątki sportowców.

Po wojnie sport śląski zmienił swoje oblicze. Oprócz królującej piłki nożnej obserwujemy bardzo duży rozwój piwactwa, gimnastyki i piłki ręcznej.

O masowym charakterze sportu śląskiego najlepiej świadczą cyfry. Oto ich garść:

- 94.000 uczestników w Biegach Narodowych w biegu roku;
- 306 kół sportowych przy zakładach pracy;
- 135 klubów sportowych pionu związkowego;
- 21.000 sportowców związkowych w Świecie Pracy 1 maja br.;
- 26.819 osób w 1948 roku naucono pływać;
- 1.200 gimnastyków związkowych na igrzyskach sportowych;
- 39.000 zawodników i zawodniczek zrzeszonych w klubach związkowych;
- 676 obiektów sportowych pod opieką sportu związkowego;

219 placów do gier, 152 boiska, 137 kortów tenisowych itd. itd. itd.

Trzeba jeszcze podkreślić duże osiągnięcia w umasowieniu sportu narciarskiego, kolarskiego i tenisowego. Kończy się też budowa

sztucznego lodowiska, realizuje się plany budowy wielkiej hali sportowej w Katowicach.

Śląsk jest nie tylko twierdzą pracy, jest też twierdzą polskiego sportu a siła tego sportu leży w masach pracujących.

A. Skotnicki



Nad polskim Wybrzeżem

BARDO niefortunny okres wybrałem na wizytę do dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej. Penia te funkcję w Gdańsku od pierwszej chwili powstania urzędu mjr Kuśmierzowicz na pytanie o dotychczasowy wkład urzędu w upowszechnienie kultury fizycznej na Wybrzeżu zaczyna strzelać we mnie datami imprez, w których WUKF bierze udział.

Nie mamy obecnie ani chwili wytchnienia. Przygotowujemy raid kolarski dookoła województwa gdańskiego, który już 21 bm. wystartuje z

Gdańska. Organizujemy rekordową ilość zawodów sportowych na Święto Odrodzenia, a ponadto dochodzi jeszcze opieka nad ośrodkami morskimi i sprawy bieżące. Jeżeli podam nie zupełnie ściśle dane, dotyczące naszego dorobku to proszę mi wybaczyć. Cyfry będą nieco zaokrąglone, gdyż ustalenie ścisłych danych wymagałoby przejrzenia akt i statystyki, a tym samym zajęłoby dużo czasu.

Prace nasze — mówi mjr Kuśmierzowicz — rozpoczęliśmy jako Wojewódzki Urząd WF i PW w kwietniu 1946 r. Z chwilą wejścia w życie ustawy sejmowej w dniu 25 lutego 1948 r. urzędy WF i PW przybrały nazwę Urzędów Kultury Fizycznej. Co odcięło nas w pracy w zakresie tzw. przysposobień wojskowych zawodów. Mamy za zadanie szkolenie kadr, akcje sportów masowych im. prz. masowych, propagandę sportową, odbudowę urządzeń, jak również akcje uświadamiającą wśród miejscowych czynników urzędowych.

Wracając myślą do roku 1947, należy w pierwszym rzędzie podkreślić pracę urzędu w obrzynie mobilizacji młodzieży wiejskiej w przysposobieniu rolniczo-wojskowym. Ponad 3.000 uczestników obojga pici zostało przeszkolonych na obozach w Wejherowie i Kościerzynie. W akcji przeprowadzonych kursów na przodowników wf. przez ośrodek nasz przebiegło się około 700 osób. To były kadry instruktorów, które następnie poprowadziły szeroką akcję upowszechnienia wf i sportu. Jednocześnie mieliśmy dwa obozy bokserskie juniorów i seniorów (1947 i 1948), obozy kondycyjne lekkoatletów. Przeszkoliliśmy instruktorów na odznakę sprawności fizycznej na 10 specjalnych kursach. Urząd brał wybitny udział w organizacji Biegów Narodowych, tak w ubiegłym jak i w tym roku. W 1948 r. do biegów tych stanęło 10.000 osób, a w 1949 r. 23.000. Piękne rezultaty notujemy w akcji masowego pływania, które w ub. roku ogarnęło 16.000 osób. Obecnie w Elblągu trwa kurs pływacki dla instruktorów. Jako urząd kultury fizycznej mający siedzibę nad morzem, dużą uwagę kierujemy na sporty morskie.

Szczególnie dobre rezultaty notujemy w Jastarni, w której wyremontowaliśmy ośrodek żeglarski o zdolności pomieszczenia 150 ludzi w jednym turnusie. Przygotowaliśmy 16 jednostek pływackich do celów szkolenia jachtowców w różnych stopniach klasach. Otworzyliśmy już plany dalszej rozbudowy ośrodka kosztem 6 milionów zł. Co da możliwość rozszerzenia ośrodka do pojemności 3.000 uczestników w jednym turnusie. Od r. 1947 przez kursy szkolenia kadr instruktorów i stopnia żeglarską na sternikach, morskość, przeszkoliliśmy 950 osób w tym 70 kobiet. Dużą uwagę zwróciliśmy na Cetniewo gdzie odremontowaliśmy z ruin domy wczasowe dla sportowców na 100 osób. Należałoby dodać również, że urząd opiekuje się warsztatami szkutniczymi Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, które bardzo latwiej się rozwijają, budują szalupy, barki, kutry rybackie i przeprowadzają reperację jachtów.

Dołączamy dyrektoriowi WUKF za ściśle sprzeciwianie dotychczasowych osiągnięć i pytamy o budujący się udział WF na Stadionie Miejskim we Włocławku.

Tam — oświadcza mjr Kuśmierzowicz — mieliśmy doświadczenia wspaniałe ośrodki dla dużych ilości instruktorów, z wielką halą gimnastyczną z wszelkimi przyrządami do badań naukowych, które pozwolą na szkolenie instruktorów w warunkach wzorowych na prawdziwych budowniczych kultury fizycznej.

ALEKSANDER SKOTNICKI



M. Ćwikliński

Wczoraj, dziś i jutro polskiego Szczecina

PRZY OMAWIANIU bilansu dotychczasowej pracy sportowej na terenie Pomorza Zachodniego, należy wziąć pod uwagę trudne warunki jakie istniały w początkowym okresie na Ziemiach Odzyskanych. Oceniając też dziś z perspektywy pięcioletniej osiągnięcia nasze w dziedzinie wychowania fizycznego, należy stwierdzić, że na Pomorzu Zachodnim wykonano solidny kawał pracy.

Podobnie jak w innych dzielnicach i w Szczecinie, potrzeba upowszechnienia sportu stała się naszym hasłem dnia. Miejscowe organizacje i Wojew. Urząd KF usiłują też nastawić się na masowość a wyniki tego wyrażają się znaczną ilością zrzeszonych sportowców. Tak ważne dziedziny jak lekka atletyka, pływanie i piłka ręczna, cieszą się w Szczecinie znaczną popularnością. W bokse poważne osiągnięcia są na odcinku wyczynowym. Ważne też, że szereg imprez urządzonych ostatnio w stolicy województwa organizacyjnie stało na wysokości zadania, a zawodom lekkoatletycznym z udziałem czołowych sił Polski i tradycyjnej imprezy pływackiej „Wpływ przez Szczecin” towarzyszyło znaczne zainteresowanie publiczności; „po raz pierwszy zorganizowany turniej piłki siatkowej o nagrodę przewodniczącego „Głosu Szczecińskiego” cieszył się też naprawdę wyjątkowym powodzeniem.

Posiadamy już w każdej niemal dziedzinie wielu utalentowanych zawodników. Na listach dziesięciu najlepszych w Polsce notowani są reprezentanci Szczecina: lekkoatleci, pływacy i pięściarze. Ale dla przewodników kultury fizycznej najbardziej radosny jest fakt, że za-

sada umasowienia sportu została należycie zrozumiana. Sport robotniczy, związkowy — potencjonalnie — przedstawia już b. dużą siłę. Organizacja sportu na wsi jest niemożliwa w „mieście” nie odzwierciedla tego, ale codziennie meldunki podają, że Ludowe Zespoły Sportowe mnożą się z każdym dniem.

Pod jednym względem jest tylko niedobrze. Mamy na myśli piłkę nożną. „Wyniki” piłkarszy szczecińskich są z pewnością „wszystkim” znane. Trzeba szczerze i obiektywnie stwierdzić, że nasze umiejętności nie idą w parze z popularnością tej gry sportu. Ta najbardziej widowiskowa dziedzina nie czyni niestety większych postępów.

W obecnym okresie trwa wzmożona praca nad odbudową obiektów sportowych. Przy ul. Kordeckiego powstanie w niedługim czasie okazały park sportowy, którego centralnym ośrodkiem będzie stadion obliczony na 50 tys. widzów. W skład Komitetu Odbudowy Stadionu wchodzi jako przewodniczący wojewoda ob. Migoń — aktywnie współpracuje w zakresie urbanistyki prezydent miasta inż. Zaremba. To daje gwarancję, że sprawa oddania do użytku społeczeństwa reprezentacyjnego stadionu jest na właściwej drodze.

Należy przy tej sposobności przypomnieć, że w Szczecinie mieści się jeden z najlepszych torów kolarskich w Polsce. Kolarstwo w Szczecinie ma tu też duże możliwości rozwoju.

Nie sposób w ramach krótkiego artykułu ująć wszystkie osiągnięcia i zamierzenia. W każdym razie trzeba podkreślić, że sport i kultura fizyczna na terenie Pomorza Zachodniego mają już skryształizowane



K. Malinowska



Zaczęło się od 50 boisk...

Rozwój sportu w okręgu krakowskim w okresie powojennym, dbałość władz sportowych o realizowanie planów upowszechnienia w. f. wśród najszerszych mas, ilustrować najlepiej przytoczone poniżej dane.

Akcję szkoleniową zaczęto w 1946 r. od tzw. „akcji jordanowskiej”, mającej na celu przeszkolenie wychowawczyń dziecięcych. W następnym roku zorganizowano kilka kursów lekkoatletycznych dla kobiet i mężczyzn, zakończonych kursem unifikacyjnym w Krakowie i Katowicach. Rok ubiegły przyniósł dalszych 14 kursów szkoleniowych w różnych gałęziach sportu. Obecnie, w środku roku, zanotować możemy 19 obozów, kursów i akcji szkoleniowych, które przeprowadzone w trzech ośrodkach okręgu: Krakowie, Zakopanem i Krynicy przy udziale ponad 1500 sportowców, przy czym w Krakowie przeszkolono 50 przodowników w. f., 330 instruktorów OSF, 520 instruktorów pływania, 40 instruktorów piłkarskich, 70 wychowawczyń dziecięcych, 100 instruktorów i kluczek instruktorów taternictwa zimowego; w Zakopanem ukończyło kurs narciarski 110 osób, kurs dla sędziów i działaczy sportowych — 32, kurs dla instruktorów sportowych

ZSCH — 100; w Krynicy odbył się oboz dla hokeistów, kurs narciarski dla młodszych oraz kurs dla działaczy sportowych ZSCH.

Okręg krakowski bierze również czynny udział w imprezach, posiadających charakter masowy. W Biegu Narodowym startowało w ub. roku 37.000 zawodników, zaś w roku bieżącym ponad 57.000, liczba największa w Polsce.

Akcja masowej nauki pływania ob-

szkolona będzie jeszcze większą liczbą osób. W miesiącach zimowych WUKF zorganizował kursy pływackie na pływalni YMCA, które cieszyły się dużą popularnością.

Troskliwa opieka otacza WUKF sport gimnastyczny, popierając go i popularyzując w szkołach i zrzeszeniach. Zwrócono także uwagę na taternictwo, którego kurs odbywa się obecnie w Krakowie. Celem spotyżaryzowania tenisa, WUKF wprowadzi



Sportowcy Włocławka w Krakowie przy pracy nad odbudową boiska.
Fot. Węglowski

jęła w ub. roku ponad 32.000 osób na 551 kursach; przeprowadzono 562 próby sprawności. Udział w akcji wzięło 240 instruktorów. W bież. roku prze-

dział poważna obniżka cen za używalność kortów dla młodzieży do 18 lat.

Odbudowa i budowa urządzeń sportowych również postępuje naprzód. Wzrasta stan ilościowy boisk piłkarskich: obecna ich liczba sięga 300, podczas gdy w r. 1945 nie przekraczała 50! Na dzień 31 stycznia 1949 r. okręg krakowski posiadał: 2 stadiony, 264 boiska piłkarskie, 358 boisk piłki ręcznej, 45 kortów, 2 tory kolarskie, 2 tory żużlowe, 8 strzelnic, 1 tor łuczniczy, 12 skoczni narciarskich, 2 tory saneczkarowe, 1 pływalnia kryta i 30 otwartych, 2 hale sportowe, 138 sal gimnastycznych oraz 3 przystanki żeglarskie.

Liczybę te wzrastać będą z każdym rokiem.
K. MALINOWSKA



J. Matule

Wymowa liczb o Dolnym Śląsku

Wojnowie z zastępcą dyr. WUKF mgr Węgnerem na temat osiągnięć sportu dolnośląskiego, dowiadujemy się ciekawych szczegółów, ujętych w cyfry te są najlepszym odzwierciedleniem drogi rozwojowej sportu dolnośląskiego, choć nie uwidaczniają trudności, na jakie natykali organizatorzy życia sportowego.

A trudności było dużo. Obiekty sportowe zostały rozmyślnie zdemontowane przez Niemców, pozostały tylko szczątki pięknych niegdyś urządzeń. Nie zrażali się jednak tym stanem działacze i sportowcy, którzy przystąpili do odbudowy, dając początek kolosalnej pracy rozwojowej, która była podwaliną pod dzisiejszy dorobek.

Dzisiaj okręg dolnośląski posiada: 1.067 obiektów sportowych. W roku 1945 powstało 18 klubów. W 1946 r. było ich już 48 w 1947 — 213 a w ub. roku doszło do imponującej liczby 302. W roku bież. na skutek reorganizacji sportu w Polsce, kluby w wielu wypadkach złączyły się w nowe zrzeszenia, co dało liczbę 174 zarejestrowanych klubów i zrzeszeń. W naszym ciągu wypada podać wzrost życia zawodniczego organizacji imprez przeprowadzonych obozów i kursów odbudowy obiektów sportowych oraz kadry instruktorów.

I tak: zawodników w 1945 r. mieliśmy 740; w 1946 r. — 3584; w 1947 r. — 8.230; w 1948 r. — 9.743; w 1949 r. po reorganizacji notujemy 17.445 zrzeszonych sportowców. W r. 1945 zorganizowano zaledwie 95 imprez; w 1946 r. — 1.032; w 1947 r. — 2.196; a w r. 1948 — 3.141. Na zorganizowanych 74 kursach w 1946 r. przeszkolono 70 osób; w r. 1947 na 167 kursach przeszkolono 5.010 uczestników; w 1948 r. na 214 kursach przeszkolono 7.420 osób. Kadra instruktorska, której brak dawał się dotkliwie odczuwać również wzrastała z roku na rok. W 1945 r. posiadaliśmy 17 wyszkolonych instruktorów; w 1946 r. stan ich wzrósł do 150; w r. 1947 do 892; a w r. 1948 osiągnęliśmy liczbę 1082. Obiekty sportowe, które, jak już zaznaczyliśmy, wymagały dużego wkładu pracy, zo-

stały stopniowo odbudowane. W 1945 r. zdołano odbudować 82 obiekty w 1946 r. — podwyższono wydajność pracy i odbudowano ich 167; w r. 1947-48 odbudowano 238. Do dnia dzisiejszego oddano do użytku nowych 46 obiektów. W 1.571 imprezach sportowych, zorganizowanych w ciągu 1948 r. brało udział 30.547 zawodników i zawodniczek przy ogólnej ilości 1.823.000 widzów. W pierwszym kwartale 1949 r. na 205 imprezach startowało 3.423 zawodników przy 139.483 widzach, a w drugim kwartale w 76 imprezach startowało 17.815 zawodników, publiczności zaś było 671.341.

W ostatnich dwóch latach zorganizowano Bieg Narodowy, w których startowało: w 1948 r. — 4.927 kobiet, 23.655 mężczyzn; w tym 7.270 zawodników z Ludowych Zespołów Sportowych, a w 1949 r. startowało — 8.997 kobiet, 31.106 mężczyzn, w tym 13.767

zawodników i zawodniczek z LZS-ów. Jak z tego widać, Ludowe Zespoły Sportowe rozwijają się zgodnie z nową strukturą sportu polskiego, pomysłami wyrażającą stały wzrost twórczych się klubów.

Zbigniew Rybak

Rzeszów pod znakiem sportu wiejskiego

Na podstawie danych cyfrowych możemy zorientować się w stanie organizacyjnym i aktywności Rad Sportu Wiejskiego i poszczególnych LZS w okręgu rzeszowskim. Główny nacisk położono na wyszkolenie odpowiedzialnych instruktorów i przodowników w. f. Ośrodek Z. S. Ch. w Przemyślu wyszkolił 8 instruktorów, 217 przodowników w. f. i 26 przodowników narciarstwa. Kandy-

daci rekrutowali się wyłącznie z L. Z. S., w których po ukończeniu kursu kontynuowali pracę. W czasie od 13. 7. do 15. 8. odbywa się w Przemyślu kurs dla młodzieży szkół rolniczych. Instruktorzy kf. przeprowadzają w powiatach trzydniowe kursy dla organizatorów O. S. F.

Dbą się również o zwiększenie liczby urządzeń sportowych. Ogółem na terenie rzeszowskiego jest 152 boisk piłki nożnej, 376 boisk siatkówki, 35 koszykówek, 8 szczyptorniaków, 13 boisk i 1 basen pływacki w Mirczu pow. przeworskim. Zaplanowana jest budowa 74 boisk piłki nożnej, 100 siatkówek, 62 koszykówek, 11 szczyptorniaków, 123 boisk i 3 baseny oraz 10 wzorowych stadionów. Obecnie buduje się dom sportowy w Woli Dalszej w pow. łancuckim.

L. Z. S. nawiązuje stałe kontakty nie tylko z pobliskimi zespołami, ale i z drużynami robotniczymi z ośrodków miejskich. Urządzone 45 spotkań piłki nożnej, 55 siatkówki, 42 koszykówki, 13 szczyptorniaków. Niektóre LZS mają postawione na niezłym poziomie sekcje piłki nożnej, które brały lub będą brały udział w mistrzostwach Kl. C. Takich zespołów jest 6: LZS Zaczernie, Świepnie, Miłocin, Siołczyna, Tytaczyn i Białowoda. Woj. Rada Sportu Wiejskiego opracowała dla zespołów, które nie będą brały udziału w ogólnych klasowych, odpowiedniego regulaminu mistrzostw gminnych i powiatowych.

W woj. rzeszowskim istnieje 17 powiatowych i 114 gminnych Rad S. W. oraz 391 LZS-ów skupiających 16 tys. członków. W chwili obecnej organizuje się nowych 50 LZS-ów. Najwięcej ludowych zespołów posiada



Młodzież akademicka manifestuje swą teźnyż fizyczną
Fot. Datka

Czesław Michniak

Kieleccyzna nie jest ostatnia

W akcji nauki pływania przeszkolono 12.700 osób; w Biegach Narodowych startowało 26.000 osób; ćwiczeń gimnastycznych uprawia 300.000 osób.

oto część liczb, które najlepiej obrazują rozwój kultury fizycznej na terenie kieleccyzny.

W ciągu tylko jednego roku (1948) odbyło się na terenie wo-

jewództwa 435 imprez, którym przysługiwało 371.780 widzów. Największą frekwencję publiczności zanotowano w Częstochowie — 98.320 osób. Na terenie województwa istnieje 66 klubów i zrzeszeń sportowych. W dziedzinie sportu masowego zorganizowano 350 imprez, w których udział wzięło 50 tys. zawodników. W dziedzinie szkolenia kadr przodowników gimnastyki we wszystkich większych zakładach przemysłowych odbyły się specjalne kursy szkoleniowe. W chwili obecnej na terenie województwa czynnych jest 91 instruktorów i 31 trenerów.

Województwo kieleckie nie rozporządza nigdy większymi terenami sportowymi. Nadomiar złego szereg boisk i urządzeń (Dokończenie na str. 5)



To i owo...

● L'Equipe — paryskie pismo sportowe w depeszy z Nowego Jorku podaje, że w dniach 17—19 sierpnia odbędą się w Los Angeles wielkie międzynarodowe zawody pływackie z udziałem... Japonczyków. Jak widać Amerykanie szybko zapomnieli o Pearl Harbor.

● Pływacy czechosłowaccy, którzy powrócili z ZSRR twardza, że wszystkie miejsca na stadionie Dynamo w Moskwie na nadchodzący mecz lekkoatletyczny CSR — ZSRR zostały już przed tygodniem rozsprzedane.

● G. Haeg rekordzista świata w biegach średnich i długich, największy sportowiec jakiegokolwiek w ogóle wydawała w odcięciu radiowym takte uwagi rzucił pod adresem obecnych biegaczy Szwecji: „Gdybyśmy w okresie naszych startów z Anderssonem byli bojaźliwi, jak dzisiejsza młodzież startująca w biegach, nigdy byśmy nie osiągnęli tak wspaniałych czasów. Dzisiejszy styl taktyczny, będący wyrazem wstrząsów i niepewności nie wywołuje zacięcia walczyjących i nie przynosi wyników. Walczcie tak jak Zatepka! Nie bójcie się ryzykować! Zarzućcie swoją przeczność i z miejsca od startu wychoďte ostrym tempem!”

● Anglia oznajmiła, iż podejmuje się organizację hokejowych mistrzostw świata w roku 1950. Mistrzostwa odbędą się w lutym. Tytułu bronić będzie CSR.

● Norweski związek turystyczny ogłosił, że pomieszczenie uczestników Zimowej Olimpiady w roku 1952 natrafi w Oslo na poważne trudności. Zwłoka jest zdania, że rozwiązanie sprawy pomieszczenia może się udać wówczas, jeżeli część narodów przybędzie do Norwegii okrętami, które równocześnie stanowią będą przez okres Igrzysk mieszkankami dla zawodników.

● Mieszkańcy Mannheimu i sąsiedniego Heidelbergu po zwycięstwie swych piłkarzy w Stuttgarcie nad Borussia, przywołali powracającą drużynę w sposób niezwykły, demonstrując równocześnie przy tej okazji, iż odrodzenie siły fizycznej Niemiec jest rzeczą nieuniknioną. Wynikało to zupełnie niedużymczasem z okrzyków, jakie wznosił 300 ty-

sieczny tłum. Warto przy tym zaznaczyć, że Mannheim ma tylko 200 tysięcy mieszkańców. Dla urzędników manifestacji zjechały do tego miasta masy Niemców nawet z bardzo odległych okolic. Władze alianckie przyglądały się wszystkiemu bez słowa sprzeciwu, — odnosiło się nawet wrażenie, iż z zadowoleniem. Zwycięzców powitano 12 wystrzałami z dział! Burmistrz miasta wygłosił godzinną mowę, podkreślając że świeżo upieczeni mistrzowie są awangardą nowych, silnych Niemiec. Każdy z graczy otrzymał po 1000 marek, rower i nowe ubranie. Piłkarstwo w zachodnich Niemczech — trzeba dodać — jest amatorkiel!

● „Głos Ludu“ wychodzący z Czeskim Cieszyńskim wydał jednostronnie z okazji jubileuszu 30-letniego polskiego klubu sportowego z Olza „Polonia“ z Karwiny. „Polonia“ obchodzi obecnie 30 lat swego istnienia. Dorobek jej jest poważny. W jej szeregach wyrosło wielu wybitnych sportowców i wielu zasłużonych działaczy. Znamy piłkarze Kinowski (później AKS), Nowakowski (później Ruch), Stonawski czy Bublik to właśnie wychowankowie, robotniczej, przeważnie z górników złożonej „Polonii“. W jednodniówce znajdziemy wiele ciekawego materiału, a m. in. takie przy omówieniu: „Gracze, którzy wprawili Polonię do dywizji morawsko-śląskiej byli bracia Stonawscy, Bublik, Witalla, Kinowski, Grolnik, Borner, Donocik, Gradek i bramkarz Matejko! Ma też karwińska „Polonia“ niejedną drużynę sukcesu zapisaną w swych kronikach. Dziś przy okazji 30-lecia należy jej życzyć dalszych sukcesów i dalszej owocnej pracy! ESTE

● W związku z reorganizacją Urzędów WF i PW na podstawie Ustawy Sejmu Ustawodawczego z dn. 1. 4. 1949 przestał istnieć Wojew. Urząd WF i PW a powstała Wojewódzka Komenda

L. Cergowski

Sport na wsi woj. warszawskiego

W związku z reorganizacją Urzędów WF i PW na podstawie Ustawy Sejmu Ustawodawczego z dn. 1. 4. 1949 przestał istnieć Wojew. Urząd WF i PW a powstała Wojewódzka Komenda

SP i Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej. Od tej chwili datuje się dopiero działalność WUKF-u i od tego momentu możemy mówić o dorobku naszego urzędu — poinformował przedstawiciela „Sportu i Wczasów“ dyr. WUKF mjr Gerlowski. — Przed nami istniał Urząd WF i PW. O jego działalności o dorobku mogę powiedzieć, że zajmował się głównie i przeprowadził kursy dla przodowników WF, a kiedy powstało Rolnicze Przysposobienie Wojskowe PW, organizował obozy dla tego przysposobienia, które objęło zasięgiem kilka tysięcy osób.

— Nasza działalność w ciągu 2 lat 1948-49 jest olbrzymia, a głównym zadaniem, jakie mamy przed sobą, to przede wszystkim umocnienie sportu na wsi, (teren woj. warszawskiego), które daje doskonałe wyniki. Utrzymujemy stały kontakt z Radami Sportu Wiejskiego na wszystkich szczeblach i wychowujemy kadry organizatorów na odznakę sprawności fizycznej. W tym roku ukończyło taki kurs ponad 1300 osób.

Do tej chwili mamy już gotowych 200 instruktorów. Imprezy masowe przeprowadzane wykazywały właśnie dzięki współpracy z wsią duże zwiększenie frekwencji w porównaniu z rokiem ubiegłym. Podczas gdy w Biegach Narodowych w 1948 r. startowało 15.000, to w 1949 r. ponad 36.000 uczestników.

Od roku 1948 datuje się osiągnięcia masowe na większą skalę. Przeprowadziliśmy na terenie woj. warszawskiego 3 główne imprezy masowe. Biegi Narodowe, akcje nauki pływania i marsze terenowe. Wydziali ludzi z terenu w tych akcjach powiększa się z roku na rok, z imprezy na imprezę.

W sprawie budowy obiektów sportowych na terenie uzyskaliście zarządzenie, że wszystkie pozostałe po parcelacji ziemi, resztki, przeznaczają się na budowę obiektów sportowych. Wydatna pomoc w budowie i urządzaniu obiektów okazują junacy SP, którzy w ramach t. zw. „trzydniówek“ przygotowują tereny dla sportowców wiejskich.

Duże znaczenie miała pomoc inspektorów kult. fiz. (znówu wysoko lonych przez WUKF) przy tworzeniu ludowych zespołów sporto-

»Tour de Pologne«

Premier Cyprankiewicz na czele komitetu honorowego

Warszawa. — Premier Józef Cyprankiewicz stanął na czele Komitetu Honorowego Wyścigu Dookoła Polski.

X Powołano ostatnio komitet przyjącej zawodników, biorących udział w wyścigu dookoła Polski, nad którym protektorat przyjął wojewoda pomorski Kubański.

X Polski Czerwony Krzyż objął stronę sanitarną wyścigu. Na etapach organizowane będą badania dla zawodników i punkty pomocy lekarskiej dla kontuzjonowanych. We wszystkich miastach i wsiach będą czynne patroli sanitarni PCK, ze specjalnym uwzględnieniem niebezpiecznych miejsc (jak wiraże, przejazdy kolejowe, ostre wzniesienia itp.) Przez całą trasę będzie towarzyszyć wyścigowi samochód sanitarny PCK.

X Komitet Organizacyjny umieścił na trasie wyścigu 1.000 drogowskich znaków, które umieszczone na widocznych miejscach, wskazywać będą kierunkom wiatosłowy kierunek jazdy. Ponadto w odległości 3 km od każdego miasta umieszczone będą duże napisy z nazwą danej miejscowości.

X Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czeskiej i Polsko-Węgierskiej zapokula się z zawodnikami tych krajów podczas ich pobytu w Polsce.

Ceppi i Bartali już na czele »Tour de France«

PARYŻ. (Tel.) Najtrudniejszy etap „Tour de France“: Cannes — Briancon w Alpach (274 km) wymagał ogromnej woli, energii i umiejętności każdego kolarza, który etap ukończył. Katastrofalne warunki atmosferyczne — deszcz i wiatr — utrudniały bardzo jazdę. Polak Marcelak mimo, że zajmował ostatnie miejsce, był przykładem ambicji i energii; bez pomocy i dopingu publiczności, walczył samotnie i przybył do mety w przepisowym czasie. Włosi imponowali techniką — w zjazdach z przelotem i na błotnistych drogach, osiągnęli szybkość do 85 km na godz. Coppi i Bartali starzy rywalizowali sobie wzajemnie, czekając zawsze na siebie, kiedy jeden z nich miał defekt, a tym samym zapewnił zwycięstwo drużynowe włoskiej drużyny narodowej.

Klasyfikacja: 1) Bartali (Włochy) 10.25.35 godz.; 2) Coppi (Włochy) 10.25.35 godz.; 3) Robic (Francja) 10.30.41 godz.; 4) Apo Lazarides (Francja) 10.32.19; 5) Ockers (Belgia) 10.32.19; 6) Marinelli (Francja) 10.33.2; 7) Geminiani (Francja) 10.33.2; 8) Magni (Włochy); 9) Laureti (Francja); 10) Chapatte (Francja).

AOSTA. (Tel.) Okrzykami „precz z Francją“ ludność włoska przyjęła zawodników francuskich biorących udział w „Tour de France“, której trasę prowadziła w 17 etapach od Briancon do włoskiego miasteczka Aosta (247 km). Warunki atmosferyczne są nadal niekorzystne — deszcz a nawet śnieg. Etap wygrali ponownie Włosi: Coppi i Bartali. 1) Coppi (Włochy) 9.48 godz.; 2) Bartali (Włochy) 9.14.04 godz.; 3) Robic (Francja) 9.14.04 godz. W tym samym czasie co Robic: 4) Ockers (Belgia); 5) Marinelli (Francja); 6) Demulder (Belgia); 7) Dupont (Belgia).

W klasyfikacji ogólnej prowadzi w dalszym ciągu włoska ekipa narodowa. Około 10 kolarzy m. in. Polak Marcelak odpadł na tym etapie. Marcelak wprawdzie ukończył etap ale przybył do mety po przepisowym czasie. Odpadł również i jeden z nich — faworyt Francuz Fachleiner.

Sroda była dla kolarzy dnem odpoczynku. W czwartek trasa prowadzi z Aosty do Lozanny w Szwajcarii.

W roku przyszłym projektuje się m. in. sprowadzenie w styczniu lub lutym francuskich gimnastyków, szermierzy i narciarzy, w marcu lub kwietniu zaś męskie i żeńskie drużyny siatkówki i koszykówki.

WROCŁAW. Na obozie szkoleniowym juniorów PZB gościł międzynarodowy sędzia bokserki Laukedrey (Szczecin), który poinformował sędziów wrocławskich oraz juniorów o nowym sposobie sędziowania walk w ringu. Na podstawie obserwacji mistrzostw Europy w Oslo i nowych sposobów prowadzenia walk, poczynając już od obecnych mistrzostw juniorów, postanowiono sposoby te zastosować. Najważniejsze, to dopuszczenie do dłuższej walki w zwarciu.

WROCŁAW. W Wąbrzychu gościł piłkarze krakowskiej Korony, którzy w meczu towarzyskim pokonali miejscowy Len 6:3 (3:1). Bramki zdobyli: dla Korony — Galecki i Rychlik po 2; Prabiec i Syrek po 1; dla Lnu — Gemborski — 2 i jedna samobójcza.

Dotychczas przez nasze ręce przeszło ok. 15.000 uczestników trójboju ze Zrzeszeń Sportowych, Gwardii, LZS-owców itp.

Przez cały czas naszej działalności współpracujemy ściśle z Kuratorium, przez co obejmujemy zasięgiem najmłodszych.

WUKF w dzisiejszym pojęciu jest urzędem planującym i kontrolującym. W naszych rękach znajdują się plany i wytyczne dalszego rozwijania i rozpowszechniania sportu w terenie. Wykonanie należy już od zrzeszeń i pionierów.

Jeżeli chodzi o obiekty sportowe — na naszym terenie posiadamy 398 boisk małych, 92 dużych, 20 kortów tenisowych, 54 sale gimnastyczne, 21 kąpielisk, 26 pływalni i wiele innych. Powiększenie stanu posiadania nie należy do nas. Jest to zadaniem Zrzeszeń Sportowych a przede wszystkim pionierów.

WROCŁAW. W Wąbrzychu gościł piłkarze krakowskiej Korony, którzy w meczu towarzyskim pokonali miejscowy Len 6:3 (3:1). Bramki zdobyli: dla Korony — Galecki i Rychlik po 2; Prabiec i Syrek po 1; dla Lnu — Gemborski — 2 i jedna samobójcza.

CZ. CIESZYŃ (Tel.) W ub. niedzielę odbyły się mecze towarzyskie polskich zespołów. GRON. BYSTRZYCA — RUCH BOGUMIN 3:3 (0:0). Goście byli szybsi i lepsi technicznie. Bramki zdobyli: Pekarek 2 i Bialek 1 dla Ruchu; Łyżbicki 2 i Rusz 1 dla Gronia. W przedmeczku juniorzy Gronia pokonali czeskich juniorów z sąsiedniej Wędrzyn 5:3. SOKÓŁ STANOWA — NAPRZÓD ŁAKI 6:3 (1:2). Gra wyrównana. Bramki dla Naprzodu zdobyli: Buława i Nóżka A. po 2, oraz Nóżka B. 1.

Półfinałowe rozgrywki turnieju juniorów w ramach uroczystości jubileuszowych Polonii dały następujące wyniki: Polonia Karwina — Orłowa 4:0; kow 0:0; Darkow — Polonia 1:0; wyniki: Karwina — Meteor Orłowa KARWINA. W ostatnim dniu swego jubileuszu Polonia Karwina zaprosiła reprezentację Ostrowy, złożoną z zawodników drużyn ligowych: Trójki Sleska i Witkowieckich Zeleznicy.

Polonia, mimo, że wystąpiła w najcięższym składzie, uległa w wysokim stosunku 11:2 (3:1). Bramki dla

6) Marinelli (Francja) 10.33.2; 7) Geminiani (Francja) 10.33.2; 8) Magni (Włochy); 9) Laureti (Francja); 10) Chapatte (Francja).

AOSTA. (Tel.) Okrzykami „precz z Francją“ ludność włoska przyjęła zawodników francuskich biorących udział w „Tour de France“, której trasę prowadziła w 17 etapach od Briancon do włoskiego miasteczka Aosta (247 km). Warunki atmosferyczne są nadal niekorzystne — deszcz a nawet śnieg. Etap wygrali ponownie Włosi: Coppi i Bartali. 1) Coppi (Włochy) 9.48 godz.; 2) Bartali (Włochy) 9.14.04 godz.; 3) Robic (Francja) 9.14.04 godz. W tym samym czasie co Robic: 4) Ockers (Belgia); 5) Marinelli (Francja); 6) Demulder (Belgia); 7) Dupont (Belgia).

W klasyfikacji ogólnej prowadzi w dalszym ciągu włoska ekipa narodowa. Około 10 kolarzy m. in. Polak Marcelak odpadł na tym etapie. Marcelak wprawdzie ukończył etap ale przybył do mety po przepisowym czasie. Odpadł również i jeden z nich — faworyt Francuz Fachleiner.

Sroda była dla kolarzy dnem odpoczynku. W czwartek trasa prowadzi z Aosty do Lozanny w Szwajcarii.

W roku przyszłym projektuje się m. in. sprowadzenie w styczniu lub lutym francuskich gimnastyków, szermierzy i narciarzy, w marcu lub kwietniu zaś męskie i żeńskie drużyny siatkówki i koszykówki.

WROCŁAW. Na obozie szkoleniowym juniorów PZB gościł międzynarodowy sędzia bokserki Laukedrey (Szczecin), który poinformował sędziów wrocławskich oraz juniorów o nowym sposobie sędziowania walk w ringu. Na podstawie obserwacji mistrzostw Europy w Oslo i nowych sposobów prowadzenia walk, poczynając już od obecnych mistrzostw juniorów, postanowiono sposoby te zastosować. Najważniejsze, to dopuszczenie do dłuższej walki w zwarciu.

WROCŁAW. W Wąbrzychu gościł piłkarze krakowskiej Korony, którzy w meczu towarzyskim pokonali miejscowy Len 6:3 (3:1). Bramki zdobyli: dla Korony — Galecki i Rychlik po 2; Prabiec i Syrek po 1; dla Lnu — Gemborski — 2 i jedna samobójcza.

Dotychczas przez nasze ręce przeszło ok. 15.000 uczestników trójboju ze Zrzeszeń Sportowych, Gwardii, LZS-owców itp.

Przez cały czas naszej działalności współpracujemy ściśle z Kuratorium, przez co obejmujemy zasięgiem najmłodszych.

WUKF w dzisiejszym pojęciu jest urzędem planującym i kontrolującym. W naszych rękach znajdują się plany i wytyczne dalszego rozwijania i rozpowszechniania sportu w terenie. Wykonanie należy już od zrzeszeń i pionierów.

Jeżeli chodzi o obiekty sportowe — na naszym terenie posiadamy 398 boisk małych, 92 dużych, 20 kortów tenisowych, 54 sale gimnastyczne, 21 kąpielisk, 26 pływalni i wiele innych. Powiększenie stanu posiadania nie należy do nas. Jest to zadaniem Zrzeszeń Sportowych a przede wszystkim pionierów.

WROCŁAW. W Wąbrzychu gościł piłkarze krakowskiej Korony, którzy w meczu towarzyskim pokonali miejscowy Len 6:3 (3:1). Bramki zdobyli: dla Korony — Galecki i Rychlik po 2; Prabiec i Syrek po 1; dla Lnu — Gemborski — 2 i jedna samobójcza.

Dotychczas przez nasze ręce przeszło ok. 15.000 uczestników trójboju ze Zrzeszeń Sportowych, Gwardii, LZS-owców itp.

Przez cały czas naszej działalności współpracujemy ściśle z Kuratorium, przez co obejmujemy zasięgiem najmłodszych.

WUKF w dzisiejszym pojęciu jest urzędem planującym i kontrolującym. W naszych rękach znajdują się plany i wytyczne dalszego rozwijania i rozpowszechniania sportu w terenie. Wykonanie należy już od zrzeszeń i pionierów.

Jeżeli chodzi o obiekty sportowe — na naszym terenie posiadamy 398 boisk małych, 92 dużych, 20 kortów tenisowych, 54 sale gimnastyczne, 21 kąpielisk, 26 pływalni i wiele innych. Powiększenie stanu posiadania nie należy do nas. Jest to zadaniem Zrzeszeń Sportowych a przede wszystkim pionierów.

WROCŁAW. W Wąbrzychu gościł piłkarze krakowskiej Korony, którzy w meczu towarzyskim pokonali miejscowy Len 6:3 (3:1). Bramki zdobyli: dla Korony — Galecki i Rychlik po 2; Prabiec i Syrek po 1; dla Lnu — Gemborski — 2 i jedna samobójcza.

CZ. CIESZYŃ (Tel.) W ub. niedzielę odbyły się mecze towarzyskie polskich zespołów. GRON. BYSTRZYCA — RUCH BOGUMIN 3:3 (0:0). Goście byli szybsi i lepsi technicznie. Bramki zdobyli: Pekarek 2 i Bialek 1 dla Ruchu; Łyżbicki 2 i Rusz 1 dla Gronia. W przedmeczku juniorzy Gronia pokonali czeskich juniorów z sąsiedniej Wędrzyn 5:3. SOKÓŁ STANOWA — NAPRZÓD ŁAKI 6:3 (1:2). Gra wyrównana. Bramki dla Naprzodu zdobyli: Buława i Nóżka A. po 2, oraz Nóżka B. 1.

Półfinałowe rozgrywki turnieju juniorów w ramach uroczystości jubileuszowych Polonii dały następujące wyniki: Polonia Karwina — Orłowa 4:0; kow 0:0; Darkow — Polonia 1:0; wyniki: Karwina — Meteor Orłowa KARWINA. W ostatnim dniu swego jubileuszu Polonia Karwina zaprosiła reprezentację Ostrowy, złożoną z zawodników drużyn ligowych: Trójki Sleska i Witkowieckich Zeleznicy.

Polonia, mimo, że wystąpiła w najcięższym składzie, uległa w wysokim stosunku 11:2 (3:1). Bramki dla

6) Marinelli (Francja) 10.33.2; 7) Geminiani (Francja) 10.33.2; 8) Magni (Włochy); 9) Laureti (Francja); 10) Chapatte (Francja).

Jeszcze jeden tytuł Beka

WROCŁAW. W zawodach o mistrzostwo Polski na 4.000 m. w finałowym biegu Bek pokonał Marchwińskiego, uzyskując czas 5:35.1, co jest nowym rekordem Polski. Poprzedni rekord był również ustanowiony przez Beka. Tytuł wicemistrza na tym dystansie zdobył Marchwiński — „Spójnia“.

Dookoła Pomorza

BYDGOSZCZ. WUKF zorganizował w dniach 4 — 10 bm. propagandowy raid kolarski dookoła Pomorza. Trasa raidu prowadziła przez następujące miejscowości: Makowarsko pow. Bydgoski, Złobów (p. Spółno), Charykowskie pow. Chojnickie, Bystaw p. Tuchola, Przechowo p. Świecie, Brzozowo pow. Chełmno, Pruszcz p. Świecie.

W ramach prac społecznych, które m. in. przewidywał regulamin raidu, uczestnicy wykonali następujące czynności: wykonano w 2 ośrodkach maszynowych lotne naprawy pociągów marszew. zbierano śmieci i siano oczyszczono i przygotowano miejsce pod budowę ośrodka maszynowego we wsi spółdzielczej Złobów, oczyszczono teren szkolny, zbierano i oczyszczono las z chrustu i zanieczyszczonego, zbudowano skocznię lekkoatletyczną, wytyczono 2 boiska do gier sportowych (siatka, koszyk), pomagało przy zakładaniu nawozów szluzowych, przerywano buraki. Wykopano 100 mb rowu melioracyjnego. Z prac powyższych raidowcy wywiali załazi się kłm zadowoleniu zainteresowanych czytelników.

W godzinach wieczornych odbywały się pokazy sportowe i występy uczestników oraz przybyłych z Bydgoszczy zespołów świetlicowych. Na program imprez składało się: walki zapasnicze w stylu grecko-rzymskim, dźwiganie ciężarów w trójboju olimpijskim, akrobacja, gry sportowe, lekkoatletyka i gimnastyka. Zainteresowanie publiczności pokazami b. duże, a uczestnicy raidu byli bardzo serdecznie podejmowani w miejscach postoju.

WROCŁAW (kor). Staraniem WUKF odbędzie się tu raid kolarski na trasie długości 364 km. Do raidu wystartuje ekipa kolarzy licząca 40 osób w dniu Święta Odrodzenia. Wszyscy kolarze to robotnicy fabryk wrocławskich.

Trasa raidu została podzielona na 9 etapów.

WROCŁAW. Z Wrocławia wyruszyła w niedzielę sztafeta kolarska ZS Kolejarz (Wrocław) w składzie: Stefanik, Fajfer, Molliery, Kida i Grel. Kolarze ci wiozą do Warszawy adres z wyrażeniami uznania dla pracowników trasy W-Z.

WROCŁAW. W Wąbrzychu gościł piłkarze krakowskiej Korony, którzy w meczu towarzyskim pokonali miejscowy Len 6:3 (3:1). Bramki zdobyli: dla Korony — Galecki i Rychlik po 2; Prabiec i Syrek po 1; dla Lnu — Gemborski — 2 i jedna samobójcza.

Dotychczas przez nasze ręce przeszło ok. 15.000 uczestników trójboju ze Zrzeszeń Sportowych, Gwardii, LZS-owców itp.

Przez cały czas naszej działalności współpracujemy ściśle z Kuratorium, przez co obejmujemy zasięgiem najmłodszych.

WUKF w dzisiejszym pojęciu jest urzędem planującym i kontrolującym. W naszych rękach znajdują się plany i wytyczne dalszego rozwijania i rozpowszechniania sportu w terenie. Wykonanie należy już od zrzeszeń i pionierów.

Jeżeli chodzi o obiekty sportowe — na naszym terenie posiadamy 398 boisk małych, 92 dużych, 20 kortów tenisowych, 54 sale gimnastyczne, 21 kąpielisk, 26 pływalni i wiele innych. Powiększenie stanu posiadania nie należy do nas. Jest to zadaniem Zrzeszeń Sportowych a przede wszystkim pionierów.

WROCŁAW. W Wąbrzychu gościł piłkarze krakowskiej Korony, którzy w meczu towarzyskim pokonali miejscowy Len 6:3 (3:1). Bramki zdobyli: dla Korony — Galecki i Rychlik po 2; Prabiec i Syrek po 1; dla Lnu — Gemborski — 2 i jedna samobójcza.

CZ. CIESZYŃ (Tel.) W ub. niedzielę odbyły się mecze towarzyskie polskich zespołów. GRON. BYSTRZYCA — RUCH BOGUMIN 3:3 (0:0). Goście byli szybsi i lepsi technicznie. Bramki zdobyli: Pekarek 2 i Bialek 1 dla Ruchu; Łyżbicki 2 i Rusz 1 dla Gronia. W przedmeczku juniorzy Gronia pokonali czeskich juniorów z sąsiedniej Wędrzyn 5:3. SOKÓŁ STANOWA — NAPRZÓD ŁAKI 6:3 (1:2). Gra wyrównana. Bramki dla Naprzodu zdobyli: Buława i Nóżka A. po 2, oraz Nóżka B. 1.

Półfinałowe rozgrywki turnieju juniorów w ramach uroczystości jubileuszowych Polonii dały następujące wyniki: Polonia Karwina — Orłowa 4:0; kow 0:0; Darkow — Polonia 1:0; wyniki: Karwina — Meteor Orłowa KARWINA. W ostatnim dniu swego jubileuszu Polonia Karwina zaprosiła reprezentację Ostrowy, złożoną z zawodników drużyn ligowych: Trójki Sleska i Witkowieckich Zeleznicy.

Polonia, mimo, że wystąpiła w najcięższym składzie, uległa w wysokim stosunku 11:2 (3:1). Bramki dla

6) Marinelli (Francja) 10.33.2; 7) Geminiani (Francja) 10.33.2; 8) Magni (Włochy); 9) Laureti (Francja); 10) Chapatte (Francja).



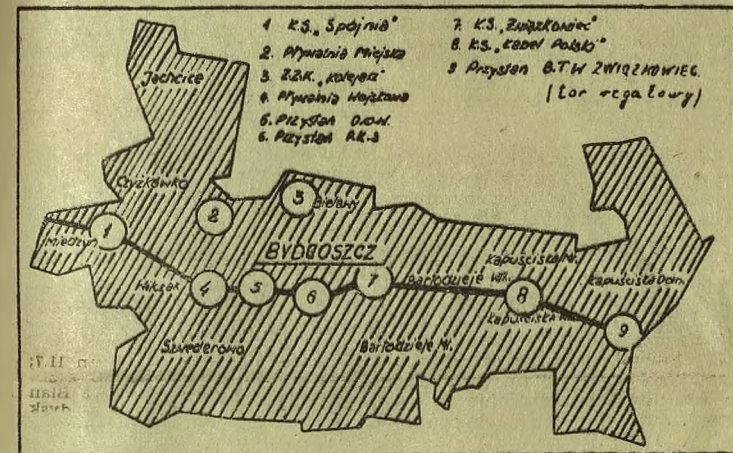
Mgr. Janina Tygierman

Bydgoszcz centrum sportów wodnych

W obrzynie planie budownictwa socjalistycznego Bydgoszcz musi wyznaczyć swoje wyjątkowe położenie na szlaku północ — południe i na trasie wschód — zachód, jako część drogi wodnej Wisła — Odra. Te szerokie perspektywy Pomorza, uwzględnia plan inż. Tychomilewicz, który projektuje ujęcie wód Brdy górnej z jej 5 odnogami myślnymi i przepuszczenie ich na dolny poziom Brdy żeglownej jednym korytem. Plan regulacji Brdy przewiduje: 1. powstanie centralnego ośrodka sportów wodnych w centrum miasta; 2. rozszerzenie sieci wodnej przez budowę kanału 20 km długości dla ruchu tranzytowego, budowę małego kanału 8 km, łączącego Notec górną z Brdą, jak i szeregu połączeń skróconych między kanałami brzegowymi a starym korytem Brdy; 3. rozbudowę portu w Brdysku; 4. przedłużenie dzięki temu naturalnego toru regatowego z 1800 m ponad przepisaną długość do 2300 m. Regaty przyszłości umożliwią zawodnikom całej Polski bezpośredni dojazd statkami i kwaterowanie na nich. Powstaną nowe warunki dla rozwoju i upowszechnienia turystyki wodnej.

Wpływ życiodajnej wody na rozwój budownictwa sportowego, podkreśla również mgr. Matuszewski — dyr. WUKF w Bydgoszczy. Omawiając zagadnienia kultury fizycznej Pomorza, ujawnia ciekawe plany przygotowane w ciągu minionych 5 lat, a dziś dojrzałe w pełni do realizacji.

Obok „Świtły” miały powstać olbrzymie obiekty sportowe. Woda do pływania czerpałaby z Brdy na wysokości 6 śluz systemem filtrów oczyszczających na tarasie.



watych poczynaniach. „Świtła”, przejmując od miasta boisko „Świtły”, przystąpiła już do urzeczywistnienia planów, przerastających możliwości polskiej przedwzrostowej. Kabel Polski opiera swe zamierzenia budowy własnych obiektów sportowych na pomysłach regionalizatorskich: wykorzystaniu ciepłej wody i budowie pływalni jako basenu przeciwpożarowego. Prace już rozpoczęto.

Ogniwo otrzymało już gotowe plany i zniwelowany teren na Szwedowie: 5 szkół tej dzielnicy niecierpliwie oczekuje na boisko Ognia.

Kolejarz — Brda na terenie około 8 ha rozpoczął budowę centralnego stadionu DOKP Gdańsk na 25.000 widzów. Plan maksymalnie przewiduje również wybudowanie

w ciągu najbliższych dwóch lat boisk treningowych, pływalni otwartej i krytej, domku klubowego, strzelnicy, ogrodu jordanowskiego itp. Sasiedztwo z terenem przyszłego parku ludowego i bliskości kolei umożliwią w przyszłości organizowanie tu masowych imprez sportowych. Kolejarz rozpoczął budowę przede wszystkim kapitałem własnej pracy, który urasta dziś do potęg.

Kolejarzom wypowiedziała współzawodniczo miejscowa „Gwardia”, która rozbudowuje dawne boisko podchorążych do poważnego stadionu. Mjr. Matuszewski ma tu ambitne plany i obok stadionu miejskiego, przejętego przez Związek Szkoleniowy WUKF. Nowością będą w nich kryte korty, pływalia letnia i zimowa, hotel sportowy dla kursów szkoleniowych i t. p.

Brak tego rodzaju pomieszczenia był przyczyną, iż akcja szkoleniowa WUKF polegała na prowadzeniu kursów dochodzących.

Ogółem od roku 1946 ukończyło 267 mężczyzn kursy przodowników, w tym dla gimnastyki 128, piłki ręcznej 12, pływania 11, boks 58 oraz 169 kobiet z tego gimnastyki 20, tenisa 113, pływania 8, piłki ręcznej 27.

Akcje doszkalające w lekkiej atletyce wykazuje cyfrą 244 mężczyzn i 16 kobiet, a dla kolonii i wczasów 48 mężczyzn i 33 kobiety w stopniu pomocników instruktorów.

W roku 1948 przeprowadzono w Bydgoszczy kurs wioślarzy, który ukończyło 64 osoby, w tym 10 z stopniem instruktorskim. W roku bież. kurs wioślarzy unifikacyjny 65

wych i gimnastycznych. 2 kryte i 18 otwartych pływali, 21 przystanki wioślarzy, 31 kortów tenisowych, 74 strzelnice małokalibrowe, 20 torów sztafetowych, 9 ringów bokserskich, 2 wieże spadochronowe, 4 zrywalska, 5 letnisk turystycznych i 31 dziedzińców i ogr. jordanowskich.

Z inicjatywy WUKF ustalono, że boiska i urządzenia sportowe na wsi będą budowane przy szkołach podstawowych, które wykorzystywałyby je w godzinach zajęć szkolnych, a młodzież pozaszkolną w godzinach popołudniowych.

W ten sposób lepiej i celowiej wykorzystuje się fundusze Rad Sportu Wiejskiego.

Zacznijmy się z każdym dniem współpraca WUKF z Związkiem Zawodowym i szkolnictwem jako dorobek ubiegłych lat daje i na przyszłość gwarantuje racjonalnej polityki w akcji umasowienia sportu i budowy urządzeń sportowych.

Mgr J. Tygierman

J. Nieciecki

Miasto entuzjastów sportu

NIE było zapewne w Polsce człowieka, któryby nie cieszył się tym, iż największy ośrodek przemysłu włókienniczego, jakim jest teren wielkiej Łodzi, stał się w zawieszce wojennej.

Z chwilą normowania się życia sportowego cieszą się też z tego, że Łódź posiadała piękna halę sportową. Ale tutaj właśnie nastąpił przykry moment, bo skrzywdzono dotychczas sportowców, przyznając halę filmowcom.

Niezniszczona więc Łódź, mająca halę sportową, pozostała ostatecznie bez hali i musiano się ograniczać do przeprowadzenia pierwszych zawodów bokserskich w salach świetlicowych przy fabrykach, względnie w salach miejsowych teatrów, a po tym przeniesiono się na dziedzińce widzów.

Okres ten trwał do wiosny 1949, kiedy to postanowiono rozszerzyć halę WIMY do rozmiarów jednej z największych hal sportowych w Polsce. Potrafi ona zmieścić 10 tys. widzów i oddana zostanie do użytku publicznego 22 lipca. Nie trzeba jednak zapominać o tym, że w Łodzi buduje się ponadto żelbetonową halę przy zbiegu ul. Żeromskiego z ul. Skorupki. Hala ta ma stanąć pod dachem na terenie bieżącego roku.

Na temat osiągnięć sportowych na terenie województwa łódzkiego i samej Łodzi rozmawiamy z zastępcą dyr. WUKF p. Mieczysławem Falkiewiczem.

Imponujące przedstawia się — mówi dyr. Falkiewicz — statystyka Biegów Narodowych. Jeżeli w 1948 r. startowało 9.456 biegaczy, to w bież. roku mieliśmy na starcie 34.230 zawodników. W zeszłym roku przekroczyliśmy 14.000 bieżniaków, a w marszach jeźdźniemy wzięło udział 56.955 uczestników. Na tym jednak nie koniec. Prowadzono jednocześnie akcję szkolenia. Otóż w 1947 r. zorganizowano 10 kursów, zaś w tym roku mamy już za sobą 16 kursów, a rok nie jest skończony. Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej chce przekazać w bież. roku 2.000 tak zwanych sprawnych organizatorów. Akcja zakreślona jest na szeroką skalę i pomyślana jest w ten sposób, że obok propagandy, podstawowych gałęzi sportu, szkolimy jednocześnie działaczy i organizatorów sportowych, którzy będą mogli organizować życie sportowe na wsi. A teraz musimy dodać od siebie kil-

ka słów. Otóż Łódź jest miastem, które entuzjastycznie się sportem. W porównaniu z okresem przedwojennym padły tu bodaj wszystkie rekordy jeżeli chodzi o frekwencję. Na meczach ligowych zbiera się przeszło 20 tysięcy widzów, a boks cieszy się niemięlnym powodzeniem.

Łódź posiada drużynę ligową kilku dobrych bokserskich ambitnych kolarzy z mistrzem Polski Jerzym Bekiem na czele. Łódź posiada tradycje sportu lekkoatletycznego z czasu wspaniałej kariery Wajsońskiego i popularnego biegacza Kurpesy.

Kielecczyzna nie jest ostatnia

(Dokończenie ze str. 3)

sportowych zostało w czasie ostatniej wojny częściowo lub zupełnie zniszczonych. Na uwagę zasługuje przede wszystkim odbudowa i rozbudowa stadionu Stali w Starachowicach, gdzie w bieżącym roku ma stanąć trybuna, wzniesiona reklamą robotników. Ostatnio Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Kielcach otrzymał 2.400.000 zł, na odbudowę boisk i urządzeń sportowych. Na pierwszy ogień pójdzie zniszczony stadion kielecki, na którym staną do dnia rocznicy Kongresu Zjeźdnoczeniowego Klasy Robotniczej nowe trybuny oraz parkan. Na uwagę zasługuje także wybudowanie nowoczesnego urządzonego boiska do gier sportowych, piłki nożnej i lekkoatletyki w Jędrzejowie, przy wyzyskaniu korzystnych warunków terenowych.

WROCŁAW. 25 bm., rozegrany zostanie w Świdnicy międzyokręgowy mecz bokserski juniorów Górno i Dolnego Śląska.

Statystyka „Spartu i Wczasów”

Powojenny dorobek lekkoatletów

W sobotę i niedzielę odbędą się w Gdańsku poraz XXV lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w konkurencjach męskich. Przy tej okazji podajemy tabelę najlepszych wyników uzyskanych w okresie powojennym.

100 m
Rekord świata: 10.2 OWENS — USA (1936); DAVIS — USA (1941); i LA BEACH — Panama (1948).
Rekord Polski: 10.6 ZASŁONA — Białystok (1936).

100 m
1948 16,6 Kiszka
1949 10,6 Stawczyk
1946 10,7 Rutkowski
1946 10,8 Jaraczewski Łódź
1947 10,8 Lipski Siedlce
1949 10,8 Buhl Szczecin
1946 10,9 Białkowski Bydgoszcz
1946 10,9 Szymoszek
1947 10,9 Dunecki Toruń
1947 10,9 Danowski Pomorze
1948 10,9 Grzanka Pomorze
1948 10,9 Kałuża Szczecin
1948 10,9 Adamski Poznań
1948 10,9 Olszewski Gdańsk
1949 10,9 Walendzik Pomorze

200 m
Rekord świata: 20.2 LA BEACH — Panama (1948).

Rekord Polski: 22.0 TROJANOWSKI — W-wa (1929).
1948 21,8 Lipski Siedlce
1947 22,1 Jaraczewski Łódź
1948 22,2 Stawczyk Poznań
1946 22,3 Rutkowski Poznań
1948 22,4 Mach Gdańsk
1947 22,5 Buhl Szczecin
1948 22,5 Kiszka Śląsk
1948 22,5 Grzanka Pomorze
1947 22,6 Białkowski Bydgoszcz
1948 22,7 Lipowski Łódź

400 m
Rekord świata: 45.9 MC KENLEY — Jamajka (1948).
Rekord Polski: 46.3 GAŚSOWSKI — Deblin (1937).
1948 50,1 Lipski Siedlce
1948 50,1 Mach Gdańsk
1947 50,7 Buhl Szczecin
1947 50,9 Puzio Kraków
1948 51,2 Statkiewicz W-wa
1947 51,4 Plaskowy Kraków
1948 51,8 Grzanka Pomorze
1948 51,8 Mach i Gdańsk
1948 52,1 Korbaż Gdańsk
1947 52,2 Krawczyk Śląsk
1948 52,3 Wdowczyk Łódź

800 m
Rekord świata: 1.46.6 HARBIG — Niemcy (1939).
Rekord Polski: 1.51.6 KUCHARSKI — Białystok (1935).
1948 1,57,1 Statkiewicz W-wa
1948 1,57,9 Stanisławski
1948 1,58,0 Korbaż Gdańsk
1948 1,59,1 Widel Kraków
1948 1,59,6 Nowak Gdańsk
1948 1,59,9 Wiederski Kraków
1947 2,00,2 Nieroba Śląsk
1947 2,00,2 Mirowski W-wa
1948 2,00,3 Molenda Wrocław
1948 2,00,4 Wenta Gdańsk
1948 2,00,4 Kuśmierz Lublin

1.500 m
Rekord świata: 3.43.0 G. HAEGG — Szwecja (1945) i L. STRAND — Szwecja (1947).
Rekord Polski: 3.54.0 KUSOCIŃSKI (1932).
1948 4,07,4 Wiederski Kraków
1948 4,08,2 Wapleń Kraków
1948 4,08,8 Kiełbas Gdańsk
1948 4,08,9 Dychto Łódź
1949 4,09,0 Nieroba Śląsk
1949 4,09,5 Widel Kraków
1948 4,10,8 Stanisławski W-wa
1948 4,10,7 Potrzebowski Szczecin
1949 4,11,4 Mańkowski W-wa
1949 4,11,8 Kiełcowski Poznań
1949 4,12,0 Lewicki Gdańsk

5.000 m
Rekord świata: 13.58 G. HAEGG — Szwecja (1942).
Rekord Polski: 14.24.2 J. KUSOCIŃSKI — W-wa (1939).
1948 15,11,0 Kiełbas Gdańsk
1947 15,11,9 Boniecki Gdańsk
1947 15,34,5 Dzwonkowski Wrocław
1948 15,36,0 Kochanowski W-wa
1948 15,37,5 Plotkowski Poznań
1949 15,37,8 Boczar Kraków
1946 15,45,6 Kwiatkowski Wrocław
1948 15,47,4 Wielek Kraków
1948 15,48,0 Wapleń Kraków
1948 15,48,4 Kwiecień Poznań
1947 15,51,0 Boczar Kraków

10.000 m
Rekord świata: 29.71.4 ZATOPEK — CSR (1949).
Rekord Polski: 30.11.4 KUSOCIŃSKI (1932).
1948 32,10,8 Kiełbas Gdańsk
1948 32,42,0 Mielczarek Wrocław
1946 33,11,6 Półtorak Łódź
1949 33,53,8 Wielek E. Kraków
1948 34,02,6 Wielek A. Kraków
1946 34,03,1 Kwiatkowski Wrocław
1946 34,13,0 Plotkowski Poznań
1946 34,16,2 Kwaśniewski Szczecin
1946 34,17,2 Jastrzębski Kraków
1946 34,30,6 Wirkus Szczecin

110 m pl.
Rekord świata: 13.6 DILLARD — USA (1948).
Rekord Polski: 15.1 HASPEL (1936) i SZYMID — Poznań (1938).
1948 15,3 Adamczyk Poznań
1948 15,9 Krzyżanowski Gdańsk
1948 16,0 Skalbani Poznań
1946 16,1 Hospel Kraków
1948 16,2 Gierut W-wa
1948 16,2 Stawczyk Poznań
1948 16,3 Dąglewicz Kraków
1948 16,4 Wielek Śląsk
1949 16,4 Ogłobin W-wa
1946 16,7 Maciaszczyk Łódź
1949 16,7 Gralka Śląsk

400 m pl.
Rekord świata: 54.6 HARDIN — USA (1934).
Rekord Polski: 54.2 KOSTRZEWSKI — W-wa (1929).
1947 57,4 Puzio Kraków
1947 59,1 Gaśowski W-wa
1947 60,2 Witke Kraków
1948 60,3 Wdowczyk Łódź
1948 60,3 Małeck W-wa
1949 61,0 Piechura Wrocław
1948 61,1 Abramski Olsztyn
1948 61,2 Rzeźniczek Śląsk
1948 61,2 Rutkowski Olsztyn
1948 61,2 Zaleski Pomorze

W dal
Rekord świata: 513 J. OWENS — USA (1936).
Rekord Polski: 744 ADAMCZYK — Poznań (1949).
1949 744 Adamczyk Poznań
1946 700 Hofman Poznań
1949 699 Kiszka Śląsk
1948 697 Pawłowski Łódź
1948 691,5 Kuźmicki Łódź
1949 688 Milewski W-wa
1946 688 Hofman M. Częstochowa
1947 679 Serafini Kraków
1949 672 Gizelewski Śląsk
1948 672 Stawczyk Poznań

Wzwyż
Rekord świata: 211 STEERS — USA (1941).
Rekord Polski: 196 PŁAWCZYK — Warszawa (1932).
1949 185,5 Brzozowski Lublin
1947 182,5 Dąglewicz Kraków
1948 181,0 Zwoliński W-wa
1949 181,0 Skalbani Poznań
1948 181,0 Stawczyk Poznań
1948 181,0 Paprocki W-wa
1947 180,0 Mach i Gdańsk
1948 180,0 Adamski Poznań
1948 179,0 Gierut W-wa
1947 178,0 Semkowicz Kraków
1946 178,0 Gregor Śląsk

Tęka
Rekord świata: 477 WARMERDAM — USA (1941).
Rekord Polski: 414 SZNAJDER — Śląsk (1935).
1948 385 Morawski Warszawa
1943 382 Matecki II Wrocław
1946 370 Grohman Białystok
1948 370 Adamczyk Poznań
1946 363,5 Mucha Śląsk
1947 360 Burduliuk Białystok
1948 355 Majcherczyk Śląsk
1946 352 Grost Gdańsk
1949 340 Piechowski Poznań
1948 340 Żuk Wrocław
1949 340 Żuk Wrocław

Trójskok
Rekord świata: 16.00 TAJIMA — Japonia (1936).
Rekord Polski: K. HOFFMAN — Poznań (1936).
1946 14,06 Hofman M. Częstochowa
1948 14,01 Hofman K. Poznań
1948 13,96 Kuźmicki Łódź
1948 13,78 Krzyżanowski Gdańsk
1948 13,71 Weinberg Poznań
1948 13,56 Woliński Olsztyn
1946 13,55 Kuźmicki Łódź
1946 13,32 Skawina Kraków
1943 13,21 Zwoliński Lublin
1945 13,13 Serafini Kraków

Kula
Rekord świata: 17.58 FONVILLE — USA (1948).
Rekord Polski: 16.06 HIELJASZ — Poznań (1932).
1948 15,95 Lomowski Gdańsk
1946 15,29 Gierut W-wa
1946 15,15 Prywer Łódź
1948 14,81 Praski Śląsk
1949 14,71 Adamski Poznań
1948 14,40 Krzyżanowski Gdańsk
1948 13,57 Pienkowski W-wa
1948 13,57 Kornalewski Pomorze
1948 13,36 Hofman K. Poznań
1948 13,31 Makulec Kraków

Dysk
Rekord świata: 53.33 CONSOLINI — Włochy (1948).
Rekord Polski: 47.46 LOMOWSKI — Gdańsk (1948).
1948 47,46 Lomowski Gdańsk
1948 45,55 Praski Śląsk
1947 44,20 Gierut W-wa
1948 42,92 Hofman Poznań
1948 42,35 Krzyżanowski Gdańsk
1947 41,61 Kuźmicki Łódź
1948 41,63 Grzeński Łódź
1946 41,33 Smyla Śląsk
1947 40,77 Makulec Kraków
1948 40,73 Nowak Poznań

Oszczep
Rekord świata: 78.70 NIKKANEN — Finlandia (1938).
Rekord Polski: 73.27 LOKAJSKI — Warszawa (1936).
1947 60,25 Gburczyk W-wa
1947 57,41 Gierut W-wa
1946 56,70 Mikrut Bydgoszcz
1948 54,96 Kuźmicki Łódź
1947 54,62 Szendzielec Śląsk
1948 53,97 Kornalewski Pomorze
1948 53,88 Szelest W-wa
1948 53,60 Jarzyński Poznań
1947 53,50 Chmiel Śląsk
1947 53,20 Maczek Białystok

Miot
Rekord świata: 59.02 NEMETH — Węgry (1949).
Rekord Polski: 52.19 KORDASZ — Bydgoszcz (1939).
1946 51,02 Kozubek Śląsk
1949 49,26 Masłowski Bydgoszcz
1947 49,16 Kocot Śląsk
1947 45,56 Sobocki Pomorze
1947 44,97 Siekier Śląsk
1947 44,66 Deja Śląsk
1948 44,02 Sobota Śląsk
1947 43,15 Krawczyk Poznań
1947 42,37 Wielekowski Pomorze
1946 40,85 Zingier Śląsk

Daniel Gołogórski

BILANS PZN

Zupełne zdevastowanie majątku, zburzenie szeregowo działaczy związkowych i zawodników spowodowało, że Polski Związek Narciarski stanął po wojnie wobec problemu odbudowania nie tylko organizacji, ale także podstaw finansowych. Odrodzona Polska stworzyła wyjątkowe warunki rozwojowe dla tej. Poparcie władz państwowych i dające szeroki rozмах w planowaniu pracy sportowej. W tych warunkach zrozumiała jest rzeczą, że wysiłki garstki zapalczewców uzyskiwały w minionym okresie dobre rezultaty. Początkowo była naprawa garstka! Kilku ludzi w Krakowie i Zakopanem.

Już luty 1945 dało pierwszy konkurs skoków w Zakopanem, a kwiecień tego roku notuje pierwszą wycieczkę AZS-u krakowskiego w Tatry. Ten teren zaczął się organizować i działał mamy już 6 okręgów i 73 kluby narciarskie, ponad 600 instruktorów i pomocników, 6 sekcji młodzieżowych i 48 związkowych i 123 okręgowych, 60 przodowników Odznaki Górskiej. Cyfry te mówią same za siebie. Centrum Wyszakolenia PZN szkoliło nie tylko kadry instruktorów, ale także i masy początkujących. W jednym tylko roku 1947/8 przeszkolono 7000 ludzi. A zawodnicy? Przekroczyliśmy liczbę 1600. Jest to najwyższa cyfra od chwili istnienia PZN. W jubileuszowym roku 30-lecia istnienia PZN osiągnął normę organizacyjną.

Jest to niewątpliwie wynikiem tego, że sprawami narciarskimi interesują się wybitni przedstawiciele władz państwowych. Premier Cyrankiewicz, jako prototyp narciarskiego

Wolski, jako prezes, pos. Reczek, pos. Arczyński i inni nadają kierunek pracy i otaczają go opieką.

Co Związek zrobił w tym okresie? Turystyka narciarska była, jest i będzie podstawą i istotą pracy. I ta właśnie dziedzina pracy była najtrudniejszą odcinkiem pracy. Trudno było schroniskowo i ruchu przygranicznego, brak zlikwidacji kolejowych — nie pozwalały początkowo na należyty rozwój turystyki. Dopiero ostatni rok przyniósł znaczny jej rozwój. Łączy się to z reorganizacją turystyki na platformie ogólnie — państwowej. Przygotowania letnie, jakie obecnie prowadzi PZN, pozwalają przypuszczać, że nowy okres działalności przyniesie dalszy postęp i rozwój narciarskiej turystyki.

Sport był pomyślniejszym odcinkiem pracy Związku. Masowość imprez krajowych, a przede wszystkim młodzieżowych, stworzyła nowe kadry. Ponad 500 zawodników na starcie, cyfra przed wojną nieosiągalna. Odnosiła się przeszłością. Młodzież ruszyła na start i jakkolwiek jeszcze nie mamy czołowej kadry reprezentacyjnej mamy także powodów wstydzić się wynikami. „Puchar Tatry” w bież. roku był sprawdzianem osiągnięć powojennych narciarstwa polskiego tak pod względem organizacyjnym, jak i sportowym. Był egzaminem dodatkowym. Udział 6 państw. Demokracji Ludowej zapewnił tej imprezie poważne stanowisko w międzynarodowym kalendarzu imprez. Narciarska odznaka sprawności, reaktywowana po wojnie, nabiera znowu cech powszechności.

Nie ma turystyki i sportu bez urządzeń narciarskich. Ten dorobek

Związku jest imponujący w stosunku do możliwości finansowych. Renowacja tras zjazdowych w rejonie Kasprowego, nowe trasy na Klimczoku, Skrzyszynie, Czantorii, znakiowanie Turbacz — to praca PZN. Jako czynnik fachowy Związek bierze udział w projektach inwestycyjnych Biura Turystyki przy Min. Komunikacji. Remont starych skoczni i opracowywanie przez techniczny referat PZN nowych projektów — to działalność dalsza na tym odcinku. Nowe skocznie w Wiśle, Malinie, Szczyrkach, Wiśle — Łabajowie, Suchej, Rabce, Krynicy, Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Zywcu, Nowym Sączu, Nowym Targu, Szczawnicy, są powojennym dorobkiem narciarskiego polskiego. Opracowane projekty skoczni w stadium realizacji, wzniesienia wydawnictwa dorobek artystyczny.

Stabilny było z wydawnictwami. Druk regulaminów, wydawnictwo kalendarzy narciarskich, instrukcji, podręczników, broszur, opracowanie rozkładu narciarskiego (do druku) i podłóżka dla wczasowiczów „Z nami w górę” (do druku) to tymczasowe rezultaty. W dziedzinie naukowej dwie komisje, a mianowicie: lekarska i śniegowo-lawinowa, prowadzi badania, których wyniki będą publikowane. Badania pól wiecznych śniegów w Tatrach i lawinowych terenach stanowią poważną pozycję w pracach Związku. Na terenie międzynarodowym, od samego początku, tj. od kongresu w Oan (Francja), PZN odegrał poważną rolę. Przedstawicielstwo Związku było u władzy FIS (Federacji Związku) i w ostatnim roku na kongresie FIS w Oslo wiceprezes

dr Załuski został wybrany wiceprezsem FIS. Jest to sukces, jakiego PZN nigdy nie miał w swej historii.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że praca PZN, wszechstronna, odróżniająca się tak wybitnie od prac innych związków, wielotematowością jest nadechnowana stałym postępem. Szybki marsz do umasowienia narciarskiego, który powinien stać się narodowym sportem polskim, jest poważnym wkładem działalności społecznej — w naszą odbudowę na odcinku sportowym. Dominująca praca fabrycznych klubów sportowych i tworzące się kluby ludowe są dowodem, że masy garną się do tego rodzaju odpoczynku — dającego pełnię zadowolenia fizycznego i estetycznego i służącego za doskonałą formę poznania polskich gór.

W pierwszym dniu uzyskano wyniki: Waga papierowa — Beczer (Gdańsk) pokonał Piechowia (Poznań); Leszczy (Rzeszów) Maćkowi-

skiego (Warszawa); Morawski (Szczecin) — Nowaka (Pomorze). Waga musza — Napieralski (Wrocław) pokonał Szczerba (Śląsk); Linkowski (Szczecin) — Potockiego (Łódź); Małewski (Poznań) — Zdzienickiego (Szczecin); Łukasz (Kraków) — Olszowskiego (Rzeszów); Piński (Pomorze) — Lichociński (Gdańsk); Grzywoz (Śląsk); Frydrych (Śląsk). Kogut — Szczurkowski (Warszawa) zwyciężył Dzurówka (Śląsk). Piorkowa — Bargiel (Szczecin) pokonał Pastawskiego (Kraków); Świąta (Poznań) — Bańkowskiego (Gdańsk).

Antkowiak (Gdańsk) — Kempa (Śl.), Stanikowski (Łódź) — Jachimowicz (Śląsk). Lekka — Debisz (Łódź) zwyciężył Hechta (Śląsk). Pośrednia — Przybylak (Poznań) pokonał Drzewskiego (Pomorze); Pietraszek (Pomorze) — Burzyńskiego (Kraków); Debiński (Wrocław) — Pucha (Lublin); Karmierczak (Poznań) — Karpieński (Warszawa); Nagajski (Łódź) — Ziębiński (Wrocław) pokonał Skalskiego (Łódź). Półleżka — Deringer (Szczecin) zwyciężył Wierzbowskiego (Pomorze).



P.T.T. i jego dorobek

KAŻDY z nas pamięta zimowe dni roku 1945, gdy po wyparciu okupantów niemieckich przez zwycięską bratnią Armię Radziecką obejmowaliśmy placówki pracy. Pustka, powybijane okna, zdewastowane fabryki i domy — to podstawy, od których zaczęliśmy. Wielokrotnie po prostu opadały ręce — i myśli nie mogły nadążyć za narastającymi problemami. Ale z uporem i wiarą w przyszłość Polski Ludowej łamaliśmy się sami z sobą — by odnieść największe zwycięstwo: nad sobą samymi! Tak było wszędzie — tak było i na naszym odcinku pracy.

A praca ta nie była łatwa. Bo organizacyjnie trudniejsza niż wiele innych. Kilkadziesiąt obiektów rozrzuconych od Cieszyńska po Poprad. Każdy wołający o pomoc i o remont — i kilku nas zaledwie wiernych idei gór, którzyśmy się odnaleźli — i zupełny brak środków pieniężnych. Bo przecież wtedy państwo miało głębsze i ważniejsze troski niż nasze. Dziś jest już inaczej i rząd opiekuje się turystyką nie tylko słowem. Ale wówczas? — Do prawdy był to olbrzymi sukces, gdy bez żadnej pomocy z zewnątrz, pod koniec 1946 roku 26 schronisk było zabezpieczonych i czynnych!!!

Ocalenie wielu obiektów było nie małe zawsze zasługą wyników pojedynczych osób lub pewnych grup ideowych. I tak mówiąc o tym okresie trzeba wspomnieć mgr. T. Wróbla — wiceprezesa PTT, o osiągnięciach w okolicach Bielska i Żywca, o grupie młodych ludzi ratujących schroniska tatrzańskie, czy o wysiłkach dzierżawcy schroniska pod Babą Górą R. Wielgusa. Centrala Towarzystwa mieszcząca się w Krakowie uruchomiona z początkiem lutego 1945 roku podjęła trud

66 schronisk

1400 km wybudowanych szlaków

Zdobycze alpejskie

Badania naukowe

reorganizacji i reaktywizacji całego towarzystwa. Szczęście ocalał lokal ze znaczną częścią inwentarza zajęty przez niemiecki „Alpenverein”, ocalała dzięki temu i wspaniała biblioteczka PTT.

Rok 1947 stanowił moment przełomowy w dziejach PTT. Na czele towarzystwa stał jako prezes ob. min. Władysław Wolski ówczesny wiceminister, a dzisiaj minister Administracji Publicznej. Do Zarządu Głównego wchodziły tacy ludzie jak poseł Reczek i inni, obok starych działaczy z rektorem prof. dr. W. Goetlem na czele jako wiceprezesa.

Wśród innych potrzeb społecznych zaczyna państwo zaspakając i potrzeby turystyki górskiej, łącząc hojnie na ten cel. Toteż rezultaty stają się szybko widoczne. Wystarczy przytoczyć osiągnięcia i stan zagospodarowania gór naszych w chwili obecnej.

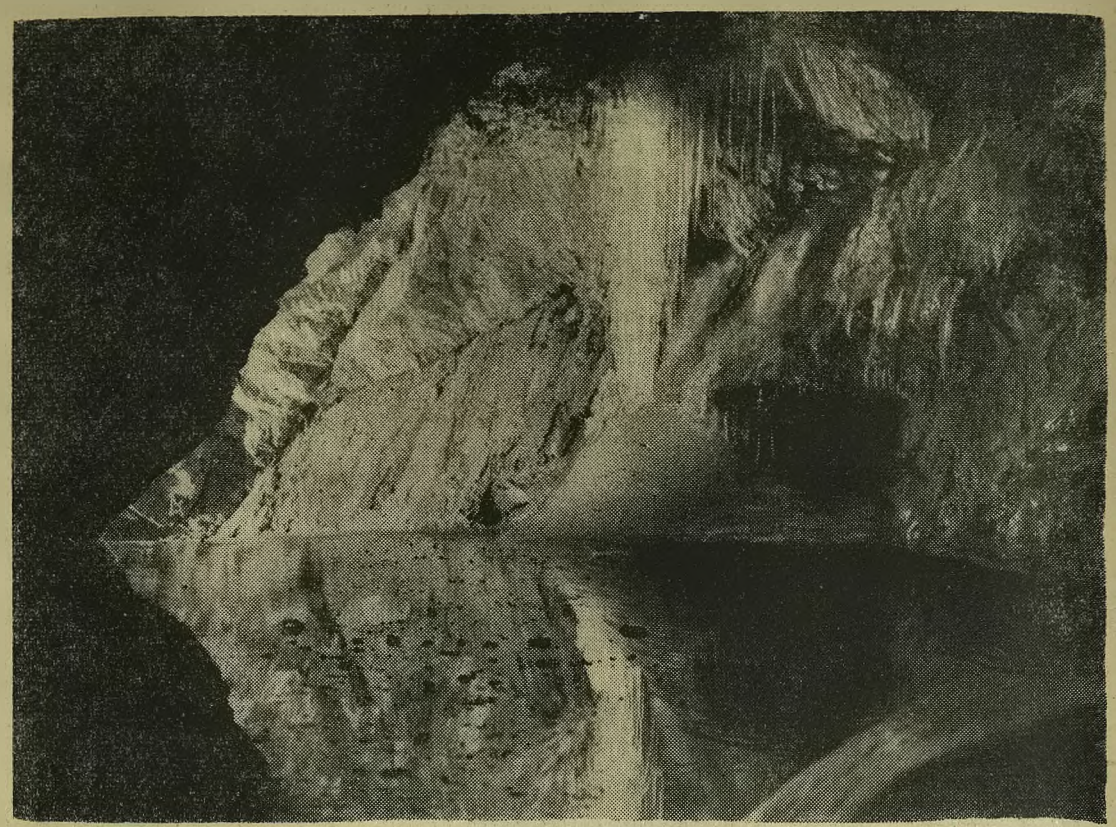
W dziale schronisk dysponujemy obecnie 66 schroniskami, domami turystycznymi, hotelami i stacjami turystycznymi o przeszło 2540 miejscach noclegowych. Największe roboty w tym dziale to odbudowa schroniska na Ornakach i na Hali Kondratowej w Tatrach, kapitalne remonty schronisk w Żwardoni i na Skrzyżnym i w Jeziorze Różnowskim w Beskidach, na Śnieżni-

ku Kłodzkiej, Śnieżce, Szrenicy i w Jeleniej Górze oraz dziesiątki innych mniejszych remontów.

W dziale szlaków turystycznych w ciągu jednego tylko roku odnowiono ponad 1400 km szlaków barwnie znakowanych oraz wyremontowano nartostrady w Tatrach.

W dziale szkoleniowym uruchomiono szkolenie zarówno katerników, jak i przewodników tatrzańskich i przewodników turystyki masowej. W 1948 roku przeszkolono mimo niskich możliwości finansowych ponad 100 osób a na rok bieżący planowane jest przeszkolenie około 500 osób. Dział ten spoczywa w rękach Komisji Wyszczególnień z dyr. Wojsznisem na czele.

Ratownictwo to przede wszystkim Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe — sekcja autonomiczna PTT znana powszechnie pod skrótem TOPR kierowane przez mgr. Pawłowskiego, planuje rozszerzyć swą działalność zimą również i na Karkonosze, gdzie smutne doświadczenia wojenne stały na najlepszym poziomie i ze spokojem możemy organizować wyprawy w wyższe góry świata. Taki materiał. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że osiągnięcia polskiego alpinizmu — przetłumaczone na język bolskowsko-sportowy dają polskiemu alpinizmu



Jedna z licznych grot tatrzańskich

Fot. Zwoliński

pierwsze miejsce wśród galei polskiego sportu (zdobycie Nanda Devi East — 7430 m).

Prace naukowe — to przede wszystkim (obok subwencjonowanych prac badawczych) muzealnictwo i badania jaskiniowe. Przebudowa dawnego Dworca Tatrzańskiego w Zakopanem z przeznaczeniem na poszerzenie Muzeum Tatrzańskiego im. Chałubińskiego i na stację badawczą naukowo-górską. To największe osiągnięcie na polu muzealnictwa. Na czele Muzeum Tatrzańskie stoi od wielu lat znawca Tatr dyr. T. Zborowski.

Badania jaskiniowe prowadzone przez ob. Zwolińskiego, doprowadziły do odkrycia złoży kości przedhistorycznych, których badaniem zajmuje się specjalna Komisja Pol. Akad. Umiejętności, do ciekawych odkryć w grocie Kalackiej oraz znalezienia drugiego wejścia do Mylniej Groty (w Kosielskiej Dolinie) i jej udostępnienie dla turystów.

Dział wydawniczy będący zawsze chlubą PTT (ponad 230 pozycji w ciągu 75 lat) i od 1945 roku kwitnie bujnie. Wydano dwa dalsze roczniki Wierchow (tomy XVII i XVIII i XIX w druku) dwa roczniki Taternika, szereg przewodników, jak „Po Tatrach”, „Ziemia Krakowska”, „Po Beskidach”, tom I a drugi jest w druku. Ostatniej zimy wolała wielkim głosem o stworzenie takiej placówki.

Ruch alpinistyczny — wysokogórski polski o wspaniałych tradycjach przedwojennych wypraw egzotycznych w góry Ameryki, Afryki, Azji oraz w arktykę Ruwenzori, w góry Atlasu, Andy, Himalaje, na Szpicberg, Grenlandię i inne, rozwija się zarówno w szeregach, jak i w wierzchołkach. Wyprawy wysokogórskie gromadzą się do Klubu Wysokogórskiego PTT, który pracuje z dr. Dorawskim jako prezesem na czele, który umożliwi im szkolenie w szeregu kursów i w skałkach podkra-

kowskich, w zimowych kursach tatrzańskich.

Wyprawa treningowa w Alpy w opracowaniu, IV wydanie zbiorowej redakcji dawnego przewodnika prof. Sosnowskiego „Informator P. T. T. 1948 i „Informator PTT 1949”, „Poradnik dla wycieczek górskich” piera mgr. Krygowskiego, szereg map i wiele drobniejszych. Dział ten spoczywa w rękach wicedyrektora PTT mgr. W. Krygowskiego.

Narciarstwo to przede wszystkim Sekcja Narciarska PTT Zakopane a obok niej sekcja narciarska w Bielsku i Watra z Cieszyńska. Wiedomo powszechnie, że Sekcja Narciarska PTT Zakopane to najsilniejszy obecnie klub narciarski w Polsce, klub Bronka Czecha i Staszka Marusarza, mający dziesiątki skoczków i biegaczy zjazdowych. Toteż większość tytułów mistrzowskich co roku staje się ich łupem i oni stanowią trzon polskiej reprezentacji narciarskiej. Na zakończenie sprawy organizacyjnej. Do marca 1948 PTT osiągnęło liczbę 23 oddziałów 17 kół, 9 delegatur oraz 8300 członków.

Ze słuszną dumą spoglądamy wstecz zarówno na osiaskształt 75 lat pracy — jubileusz w ubiegłym roku pod Protektorem Pana Prezydenta R. P. Bolesława Bierut — jak i na wyniki ostatnich 4 lat.

B. MAŁACHOWSKI

Zygmunt Orłowicz

Pięciolecie sportu szkolnego

ZEBRAĆ dorobek pięciolecia Polski Odrodzonej w dziale sportu szkolnego nie jest sprawą prostą tym więcej, że okres sprawozdawczy za rok ubiegły, tj. 1946-49 nie został jeszcze skompletowany. Drugą trudnością stanowi tu pewna nieustalona jeszcze forma organizacyjna samego sportu w szkole i brak komórek nadzórnych, któreby dokonywały na polu sportu w szkole ściśle rejestrowały i zbierały.

Tym niemniej dorobek sportu szkolnego a ściślej mówiąc dorobek Ministerstwa Oświaty na tym odcinku życia i pracy szkolnej, dorobek poszczególnych okręgów szkolnych i większości szkół za okres od 1945 roku jest ogromny, nieproporcjonalnie wielki do stojących do dyspozycji nauczycielstwa wych. fiz. — bo na nauczycielstwo opiera się przecież głównie rozwój sportu w szkołach — środków materialnych i pieniężnych.

Zaczęło się w r. 1945 z niczym. Zde- wastowane sale, zniszczone boiska lub ich brak w ogóle, znikoma ilość urzędów sportowych jak piływalnie baseny i przystanki, zupełny brak sprzętu i w dodatku niedomiar ludzi wykwalifikowanych a nieraz brak ich zupełnie, brak programów i wytycznych — oto obraz jaki obserwowaliśmy na wiosnę 1945 roku.

Ale istniał zapał i entuzjazm, tak wśród nauczycielstwa jak i samej młodzieży. Niewielkimi stacjami do dyspozycji szkolni finansowymi i pracą własnych rąk przystępując do szkolnego obozowania terenów i budowy boisk, remontując je kajakami i łodzią kompletując sprzęt — odbudo-

wa przykładem Warszawy idąc kolejno Poznań, Lublin, Toruń, Katowice, Kraków a w następnych latach Wrocław, Olsztyn i Szczecin. Ruszać się poczynają coraz to żywiej i mniej- sze ośrodki Działdowo, Płock, Gniezno, Jarosław, Rawicz... — Ogniskami sportu szkolnego są w tym okresie Międzyszkolne Kluby Sportowe, bądź to reaktywowane (Lublin, Gniezno, Inowrocław), bądź nowo tworzone.

Rok 1947 przynosi normalizację w pracy nad usportowieniem szkoły. Wielomiesięczna praca Komisji Programowej Ministerstwa Oświaty konkretyzuje m. in. i sprawę programu usportowienia młodzieży. Według niego sport uzyskał w szkole nie tylko równe prawa z gimnastyką, ale na pewne sporty (piływalnie, narciarstwo, gry) zwrócono specjalną uwagę. Wprowadzono obowiązki przy sposobieniu sportowe, na które przeznaczono specjalne 2 godziny w tygodniu na klasę. Sprzecywowano w programie cele nauczania na godzinach przyspos. sport., wprowadzono obowiązek poznania przez młodzież przepisów i umiejętności sędziowania, podstawowych zasad z zakresu higieny sportowej, sprzętu sportowego i umiejętności jego konserwowania. Zwrócono uwagę na konieczność przyswojenia sobie przez młodzież kultury sportowej, kultury jako zawodnika i jako widza, i przy- swojenie sobie dobrego obyczaju sportowego.

Obok kursów, mających na celu szkolenie nauczycielstwa, przeprowadza się szereg kursów doszkala- cych i unifikacyjnych właśnie w

Rok 1948 przynosi wreszcie — nie- możliwa do zrealizowania przed woj- ną — próbe Ogólnopolskich Zawodów Sportowych we Wrocławiu. Dzięki inicjatywie ministra Oświaty dra Stan. Skrzyszewskiego, młodzieżowa impreza wrocławska stała się punktem zwrotnym w dziejach sportu szkolnego w Polsce. Znalezione fundusze aby umożliwić młodzieży szlachetne współzawodnictwo sportowe. Młodzież ideologicznie mocno przy- gotowana okazała się godną zadania. Jej postawa i karność, dyscyplina sportowa i rywalizacja w walce, jej wyniki były żywą ilustracją dorob- ku na odcinku pracy sportowej. Równoległe z tymi zawodami odbywały się we Wrocławiu Ogólnopolskie Zawody Szkół Przysposobienia Przemysłowego.

Idea ogólnopolskich Igrzysk sporto- wych została przyjęta. Czerwiec 1949 przyniósł I oficjalne Igrzyska Szkolne w Warszawie. Impozujące w swojej masie i przebiegu, wspaniałe w swoim rozmachu organizacyjnym, frapujące wynikami i stanem wy- szkolenia obudziły one olbrzymie zainteresowanie w najmniejszych na- wet środowiskach szkolnych i pobu- dziły nauczycielstwo w f. i m. do do- dziek do zainteresowania się sportem w stopniu nigdy dotychczas w Polsce nienotowanym.

Ale i na odcinku sportów zimowych zrobiło się bardzo wiele. Uzgodniona praca szkoły z Polskim Związkiem Narciarskim w postaci dziesiątek kur- sów szkoleniowych, pomoc Głównie-

jących prawo noszenia na piersiach Orła Białego — wystąpiło ich 371.

Sport szkolny zaczyna rozwijać się w nowej Polsce w niebywałych wymiarach i rozmiarach. Rzeczą nowego sześciolatka będzie stworzenie dla tych milionowych mas młodych zre- tów organizacyjnych i fundamentów materialnych. A wówczas staną się znowu potęgą sportowa.

Zygmunt Orłowicz

St. Tabaczyński

Orbis w służbie turystyki masowej

SLOGAN, że Polska jest rajem dla turystów — jest zgodny z rzeczywistością. Bogactwo zabytkowe i architektoniczne, oryginalność regionalna, czy piękno krajobrazu spotyka się we wszystkich niemal dzielnicach.

Turyści zwiedzający Polskę, mają obecnie zapewnione środki dogodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce dzięki sprawnie kursującym kolejom, statkom rzeczonym i morskim, autokarom między- miastowym i turystycznym, nie mówiąc już o gęstej sieci linii lotniczych.

Wszelkie sprawy związane z turystyką międzynarodową i krajową załatwia u nas Polskie Biuro Podróży „Orbis” które rozporządza własnym taborem kolejowym, hotelami, autokarami turystycznymi, posiada gęstą sieć placówek w kraju oraz za granicą. Ożywienie międzynarodowej wymiany turystycznej między Polską a innymi krajami przyczyniło się do zawarcia układów z zagranicznymi biurami podróży, jak: z Czechosłowackim „Cedokiem”, bułgarskim „Belkanem”, węgierskim „Ibuszem” oraz skandy- nawskimi organizacjami podróży.

Zagadnienie urlopów wypoczyn- kowych traktuje się obecnie w Polsce odmiennie niż w latach ubiegłych, a zupełnie inaczej niż w latach przedwojennych. Tendencja dzielenia czasu wypoczynkowego między latem a zimą zyskuje obecnie wśród mas pracujących coraz to więcej zwolenników. W ubiegłym sezonie jesienno - zimowym, zorganizował „Orbis” pobyty w uzdrowiskach i miejscowościach klimatycznych Polski (Zakopane, Kry- nica, Rabka, Kudowa, Polanica, Duszniki Karpackie, Wąclawski Porębie — cennej stacji klimatycznej na Dolnych Śląsku, posiadającej rozległą skalę mikroklimatów, „Orbis” rozporządza własnym obszernym nowoczesnym urządzeniem gmachem hotelowym, położonym centrum uzdrowiska. Z okazji wiel- kich imprez sportowych, odbywających się w Tatrach i Karkono- szach, instytucja ta zorganizowała specjalne wycieczki.

PBP „Orbis” rozszerzając ostat- nio swój zakres działalności tury- stycznej zorganizował własne ośrod- ki wypoczynkowe, które służą o każdej porze roku, przede wszyst- kim światu pracy. W bieżącym se-

zonie letnim zrealizowało też szereg zagadnień związanych z upow- szechnieniem turystyki i wypoczyn- ku, a to: pobyty wczasowe na wsi, wczas niedzielne i ośrodki wypo- czynkowe nad morzem.

POBYTY W CZASOWE NA WSI zorganizowane są w malowniczo po- łączonych miejscowościach o walorach klimatycznych i leczniczych na „szczytach wsi” wśród sosnowych lasów, nad rzekami lub jeziorami. Akcja „zbliżenia miasta ze wsią” będzie rozszerzona do tego stopnia, by tysiące robotników i inteligencji pracujących wraz z rodzinami spędzało wolny czas na łonie natu- ry. Pierwszymi miejscowościami na takie pobyty wybrano pięknie nad Wisłą położone wsi w gminie Du- ninowo i Debiegniewo. Dojazd do tych miejscowości odbywa się stat- kami z Warszawy lub koleją do Płocka czy Włocławka a stamtąd statkami lub furmankami.

W CZASACH NIEDZIELNE polegają na umożliwieniu mieszkańcom wiel- kich miast spędzenia wolnego od pracy dnia w podmiejskiej miejsc- ości posiadającej las i wodę. Po- ciegi wycieczkowe specjalnie na ten cel przeznaczone obsługują chę- tnych do korzystania z tych imprez. Do programu takiej wycieczki włą- czono są produkcje artystyczne i orkiestry. Zaopatrzeniem w żywność zajmują się spółdzielnie spo- żywcze lub PCH.

OŚRODKI WYPOCZYNKOWE NAD MORZEM zorganizowane będą na szeroką skalę. Na razie ur- chomiono na okres czerwiec — wrzesień w Juracie — na półwys- pie helskim ośrodek składający się z 10 wili. Jurata posiada piękną pla- żę, sosnowy las i dobre warunki mieszkalne. W dalszym etapie prze- widziane jest zakładanie ośrodków na całym wybrzeżu polskim.

Warto jeszcze wspomnieć o sta- łych, cotygodniowych wycieczkach

z Warszawy na Pojezierze Mazur- skie autokarami „Stalowa” i „Błę- kitna strzała” które wyjeżdżają co sobotę rano do Giżycka, położonego na obszarze wielkich jezior mazur- skich. Uczestnicy wycieczek mają możliwość spędzenia 2 dni w ma- loznanym miejscowości, zamieszkują- tam w wygodnym hotelu.

Poza tym, jako nowość wprowa- dza „Orbis” tzw. wczas ruchome polegające na tym, że świat pracy może korzystać z pocągów raido- wych kursujących na określonych trasach i zatrzymujących się na krótkie postoje w miejscowościach atrakcyjnych pod względem tury- stycznym.

Wycieczki takie zorganizowane będą pod hasłami: „Poznaj morze”, „Poznaj góry”, „Poznaj wielkie miasta Polski”. Podobnie pomysła- na jest organizacja krótkich wycie- czek morskich, które będą kilkun- dymi wczasami podczas których sta- ki będą kursowały na trasie Szczecin — Gdynia lub będą wyjeżdża- ły na pełne morze.

Autokary wycieczkowe „Orbisu” służące turystom polskim i zagra- nicznym odbywają wielkie wypra- wy po kraju. Najbardziej atrakcyj- ne trasy takich wycieczek prowa- dza przez Pojezierze Mazurskie, Dolny Śląsk i Karkonosze, Pomorze Zachodnie Gdańskie Okręg Prze- mysłowy Górny Śląsk, Ziemię Krakowską, Tatry i Ziemię Wielko- polską.

Polskie Biuro Podróży „Orbis” poza trzema warszawskimi oddzia- łami posiada 34 własne placówki w kraju oraz szereg za granicą.

Przy sprężystej organizacji agen- dy „Orbis” rozwija się pomyślnie i coraz to bardziej służy potrzebom demokratycznej Polski i klasie pra- cującej.

St. Tabaczyński



Masowe tańce młodzieży wchodzą w program ćwiczeń fizycznych w naszych szkołach.

Fot. Francowiak API

wuje się praca Szkolnych Kół Sporto- wych, organizuje międzyszkolne ośrodki. Tu i ówdzie odbudowywał się zaczyna międzyszkolne i między- klasowe współzawodnictwo sportowe. Przykładem świeci Warszawa, ta- zmiunowa i zdewastowana Stolica która pierwsza z wielkich miast or- ganizuje już na wiosnę 1945 roku szkolne stolice w siatkówkę, lekkiej- atletyce i piku nożnej. Zimą 1946 ro- ku Warszawa organizuje na basenie na pół zwalnowo gmachu Polskiej YMCA pierwsze, powojenne za- wody pływackie a na wiosnę tego- samego roku zawody w piku nożnej, koszykówkę, szczyptorniaku, jordan- ce i w lekkiej atletyce.

dziale sportu. Sprawa ta — jeszcze nieukończona — jest dowodem nie- ustannej troski władz o podnoszenie tętny i sprawności młodzieży, jest dowodem, że w Polsce Ludowej wię- kszemu potencjału biologicznego młodzieży i społeczeństwa przez spor- ty, obozownictwo, turystykę, nie jest czystym hasłem, ale realnym odcin- kiem planowej pracy.

Młodzież szkolna coraz to częściej ma możliwość podnoszenia swoich u- miejętności sportowych i uzdolnień na specjalnie organizowanych w cza- sie wakacji obozach (Sieraków, Zko- cieniec, Ostroda, Giżycko). Powstają ośrodki szkoleniowe sportów wod- nych, wciąga się młodzież do żeglar- stwa.

go Urzędu Kult. Fiz. przy zaopatry- waniu kursów w instruktorów, nar- ty i buty przyniosła w efekcie w setki idące kadry młodych narciar- zy i przewodników narciarstwa.

Podobnie jak w innych działach sportów młodzież szkolna i w nar- ciarstwie z roli „narybku” przeszła do zaszczytnej roli zrebów czołowych sportowej. W niejednym dziale spor- towym trzony reprezentacji okręgo- wych i tej najbardziej zaszczytnej reprezentacji państwowej opierają na uczniach i uczniach naszych szkół. Gdy na Igrzyskach Szkolnych w cza- sie ceremonii wciągnięcia na maszt flagi narodowej kazano wystąpić z szeregów uczniom i uczniom, ma-